

Collectanea Theologica 38:1968, f. I, s. 89-116.

BIULETYN ODNOWY LITURGII*

Zawartość: I. DOKUMENTY ODNOWY. 1. Graduale simplex – 2. Zarządzenie Księża Biskupów polskich wydane w związku z Instrukcją o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej – 3. Nowy porządek czytań mszalnych w dni powszednie w Polsce. II. PROBLEMY ODNOWY 1. „Missa normativa” – 2. Stare i nowe w kulcie Misterium Eucharystycznego. III. PRAKTYKA ODNOWY. 1. Komentarz rubrycystyczny do Instructio altera. IV. KRONIKA ODNOWY. 1. Głos Episkopatu Holandii o odnowie liturgii – 2. Kurs liturgiczny o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej w Lublinie – 3. Z prac Komisji Liturgiczno-muzycznej diecezji lubelskiej – 4. Wprowadzenie do liturgii (notatka bibliograficzna).

I. DOKUMENTY ODNOWY

1. „Graduale simplex”

Dekretem Świętej Kongregacji Obrzędów z dnia 3 września 1967 r. została promulgowana nowa księga liturgiczna: *Graduale Simplex in usum minorum ecclesiarum* opracowana przez *Coetus 25 De libris cantus edendis* Rady do wykonania *Konstytucji Liturgicznej*, przyjęta przez tę Radę i zaaprobowana przez papieża Pawła VI (*Graduale Simplex*, Città del Vaticano, 1967, s. XII-432).

Sobór Watykański II w *Konstytucji Liturgicznej* wyraził postulat, by – nie uszczuplając w niczym skarbcza śpiewu gregoriańskiego, który jest i pozostanie własnym śpiewem liturgii rzymskiej (a. 115, 116) – przygotować wydanie zawierające łatwiejsze melodie dla użytku mniejszych kościołów (a. 117). Pierwszym etapem realizacji tego postulatu było wydanie już w grudniu 1964 r. *Kyriale Simplex* z pięcioma schematami *Ordinarium Missae* (w tym cztery mają podwójnie opracowane „Kyrie”), śpiewami aspersyjnymi, czterema melodiami „Credo” oraz dwiema melodiami ad libitum do „Pater noster”.

Obecnie ukazała się księga z prostymi i łatwymi melodiami *Proprium Missae. Praenotanda* na wstępie edycji w 18 punktach omawiają jej cel, formę zawartych w niej śpiewów, strukturę schematów mszalnych, wreszcie wykonawców i sposób korzystania z nowej księgi. Następnie *Graduale Simplex* zawiera: *Proprium de Tempore* (s. 7-228), *Proprium Sanctorum* (s. 229-310), *Commune Sanctorum* (s. 311-354), *Missae Votivae* (s. 355-388), *Toni Communes* (s. 389-410) oraz indeksy.

Nowa edycja różni się od *Graduału Rzymskiego* nie tylko łatwiejszymi i prostszymi w linii melodycznej śpiewami zmiennych części Mszy św. Różnice te są bardziej zasadnicze. Dotyczą mianowicie tak ilości jak również samej treści i układu schematów *Proprium* mszalnego.

1. Ilość schematów zmiennych śpiewów mszalnych w stosunku do *Gra-*

* Redaktorem biuletynu jest ks. Franciszek B l a c h n i c k i, Lublin.

dualu Rzymskiego została znacznie ograniczona. I tak w *Proprium de Tempore* na Adwent przewidziano dwa schematy, zamiast czterech niedzielnych formularzy; jeden tylko schemat na czas po Epifanii; jeden na Przedpoście; Tylko dwa na okres Wielkiego Postu (niedziele i ferie); jeden na obie niedziele i ferie okresu Pasyjnego; dwa schematy na czas wielkanocny; wreszcie sześć (zamiast 24!) na okres po Zesłaniu Ducha Św. L. A g u s t o n i w swoim komentarzu (*Graduale Simplex, Commentarium*, „Notitiae” nr 34, s. 315-325) zwraca uwagę, że powstało w ten sposób swego rodzaju *commune de tempore*. Święta Pańskie, Środa popielcowa, Triduum Sacrum oraz dni krzyżowe posiadają schematy własne. *Proprium Sanctorum* zostało ograniczone tylko do 14 formularzy części zmiennych! Obejmują one schematy na 4 święta Pańskie, 5 świąt Matki Bożej, schemat na uroczystości św. Józefa, na uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela, św. Ap. Piotra i Pawła, św. Michała Archanioła oraz Wszystkich Świętych. *Commune Sanctorum* zawiera sześć schematów: Commune Apostolorum, Martyrum, Confessorum, Virginum et sanctarum Mulierum (nowe określenie!), Dedicationis Ecclesiae oraz Festorum B.M.V. Niektóre z wymienionych schematów mają dwa lub trzy śpiewy dla poszczególnej części Mszy św., z których należy wybrać bardziej odpowiadający danemu Świętemu. Następują schematy Mszy Wotywnych, wśród których pełne są tylko dla Mszy św. *pro sponsis* i *pro defunctis*, pozostałe 9 w większości odsyłają do śpiewów znanych już w innych schematach. Formularz *pro defunctis* posiada potrójny zestaw śpiewów poszczególnych części *Proprium* – do wyboru.

2. Treść i układ *Proprium* mszalnego wprowadzonego przez *Graduale Simplex* znacznie odbiega od dotychczasowej praktyki. Poszczególne śpiewy w stosunku do *Graduału Rzymskiego* są rozszerzone pod względem tekstu. Zastosowano w szerokim zakresie śpiew psalmów. Ponieważ w *Graduale Simplex* nowe teksty zostały dobrane wyłącznie ze względów muzycznych, dlatego nie wolno ich używać w liturgii bez śpiewu (*Praenotanda*, n. 8).

Śpiewy na Wejście, Ofiarowanie i Komunię składają się z antyfony i psalmu, z którego śpiewa się tyle wersetów, ile potrzeba na wypełnienie czasu czynności liturgicznej, której towarzyszą. Po każdym wersecie psalmu powtarza się antyfonę. Z tekstu podanego psalmu można wybrać dowolne wersety. Na Wejście i na Komunię dodaje się zawsze „Gloria Patri” (melodie w ośmiu tonach psalmodycznych znajdują się w *Toni communes* *Graduału*).

Nowością *Graduale Simplex* jest rozszerzenie i wzbogacenie formy śpiewów międzylekcyjnych. Nawiązując do starożytnej tradycji, o której świadczą Ojcowie Kościoła (Por. L. A g u s t o n i, *op. cit.*, s. 320) przywrócono w tym miejscu Liturgii Słowa formę psalmodii responsoryjnej. Psalmodia śpiewów międzylekcyjnych występuje w *Graduale Simplex* w trzech formach: a) jako psalm responsoryjny z „responsum” psalmodycznym lub allelujatycznym; b) jako psalm bez responsum nazywany tradycyjnie traktusem; c) jako śpiew „Alleluja” z wersetami psalmodycznymi, względnie aklamacja nie-allelujatyczna przed Ewangelią (*Antiphona acclamationis*) również z wersetami psalmodycznymi. Układ śpiewów międzylekcyjnych jest następujący: W czasie, w którym przewidziany jest śpiew „Alleluja”, wykonuje się po Czytaniu psalm z responsum psalmodycznym oraz „Alleluja” z przynajmniej jednym wersetem, albo tylko psalm z responsum allelujatycznym. W czasie, w którym nie ma „Alleluja” (Przedpoście i W. Post), śpiewa się psalm z responsum psalmodycznym i – ad libitum – aklamację przed Ewangelią z jednym przynajmniej wersetem, albo traktus i – ad libitum – antyfonę aklamacyjną z wersetem. W czasie wielkanocnym śpiewa się psalm z responsum allelujatycznym albo „Alleluja” wersetami psalmodycznymi. Uwaga ogólna dotycząca śpiewów międzylekcyjnych: W każdej z wymienionych form należy śpiewać przynajmniej 5 wersetów psalmu responsoryjnego dowolnie wybranych z podanego tekstu, nie dodając nigdy „Gloria Patri”.

Graduale Simplex z pięciu sekwencji Mszału Rzymskiego zachowuje trzy (*Dies irae, Veni Sancte Spiritus, Victime paschali laudes*), zamiast „Lauda Sion” znajduje się w schemacie na Boże Ciało śpiew „Pro sequentia”, na który składają się ostatnie wersety sekwencji „Lauda Sion” od słów „Ecce panis Angelorum” do końca (bez Amen i Alleluja). Zupełnie pominięto sekwencję „Stabat Mater”.

W wyborze schematu Proprium jest przewidziana duża dowolność. Jeśli mianowicie dla danego czasu liturgicznego znajduje się w *Graduale Simplex* kilka schematów, można wybrać ten, który wydaje się najbardziej odpowiedni. Można nawet dla jednej i tej samej liturgii dobierać poszczególne śpiewy z różnych schematów. Jako śpiew na Komunię można zawsze wykonywać Psalm 33 z responsum „Alleluja” lub „Gustate quam suavis Dominus”. Dwa opracowania tego psalmu znajdujemy w *Toni communes*.

3. Struktura śpiewów zawartych w *Graduale Simplex* wymaga, by antyfony rozpoczynał (do asterysku) K a n t o r, który również wykonuje wersety psalmu (śpiew solowy). Psalm może również śpiewać s c h o l a. Wszyscy wierni powinni wykonać antyfony oraz responsa w śpiewach międzylekcyjnych. Partie ludu może niekiedy przyjąć schola; wypada wszakże, by przynajmniej w śpiewach międzylekcyjnych ze względu na ich naturę i prostą melodykę c a ł y lud w tym, co do niego należy, brał udział (*Praenotanda*, n. 14). Oprócz kantora może w śpiewach międzylekcyjnych wystąpić także p s a l m i s t a, który według rubryk podejmuje śpiew psalmu responsoryjnego od drugiego wiersza (pierwszy wiersz śpiewa kantor).

Nowa księga liturgiczna ma służyć w tych środowiskach, w których odprawia się – przynajmniej od czasu do czasu lub w pewnych okolicznościach – liturgię łacińską, a w których brak odpowiednio przygotowanych śpiewaków mogących poprawnie wykonać znacznie trudniejsze śpiewy gregoriańskie *Graduału Rzymskiego*.

W opracowaniu śpiewów Proprium mszalnego w językach narodowych *Graduale Simplex* posłuży zapewne jako wzorzec tak pod względem doboru tekstów, jak i samego układu, zwłaszcza, gdy idzie o śpiewy międzylekcyjne, które według Instrukcji *Musicam Sacram* z 5 marca 1967 (n. 33) mają zachować formę psalmodii responsoryjnej (por. *Nowa Instrukcja o Muzyce w Liturgii Św., Biuletyn Odnowy Liturgicznej*, nr 7).

Ks. Zdzisław Bernat, Lublin

2. Zarządzenie Księży Biskupów polskich wydane w związku z Instrukcją o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej

Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej z 25. V. 1967 roku zaczęła obowiązywać w całym Kościele jako powszechne prawo liturgiczne z dniem 15 sierpnia tegoż roku. Biskupi polscy, jako pierwszy etap wprowadzania w życie tej Instrukcji, wydali zarządzenie wskazujące najważniejsze konsekwencje z niej wynikające i regulujące pewne szczegóły praktyczne z tym związane. Oto pełny tekst tego zarządzenia (wg „Kronika diecezji sandomierskiej” 1967, 250-252):

„Wydana w dniu 25 maja 1967 r. Instrukcja Świętej Kongregacji Obrzędów o czci Tajemnicy Eucharystycznej zawiera przepisy, oparte na postanowieniach soborowych, jako dalszy etap odnowienia świętej Liturgii.

Eucharystia jako ofiara jest źródłem i szczytem całego kultu Kościoła i całego życia chrześcijańskiego. Dlatego też Instrukcja podnosi jak najbardziej cześć Eucharystii i przypomina, że w Kościele katolickim mają wszyscy oddawać Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie najwyższą cześć należną prawdziwemu Bogu. Eucharystia bowiem jest nie tylko pamiątką męki

i zmartwychwstania Chrystusa, oraz Sakramentem miłości, w którym zostało uwidocznione zwycięstwo i tryumf naszego Zbawiciela, ale jest w niej prawdziwie obecny sam Sprawca świętości, Jezus Chrystus i dlatego Najświętszy Sakrament stał się ośrodkiem całego życia Kościoła.

Zgodnie przeto z nauką Kościoła i jego odwieczną tradycją, zgodnie z pouczeniami papieży, wśród których mamy najświeższą wypowiedź i jasno wyłożoną naukę o Eucharystii w encyklice *P a w ł a VI* *Mysterium Fidei*, wspomniana Instrukcja obejmuje przepisy, których celem jest pogłębiać i rozszerzać cześć Najświętszego Sakramentu i umacniać zbawienną praktykę uczestniczenia w Eucharystycznej Ofierze, oraz przyjmowania Ciała Pana Jezusa w Komunii świętej.

Jednocześnie wszakże Instrukcja zawiera postanowienia, nadające tej czci odpowiednie formy, które dostosowuje do ogólnego kierunku soborowego odnowienia Liturgii świętej. Dąży ona do ujęcia czci publicznej, oddawanej Panu Jezusowi utajonemu w Najświętszym Sakramencie, w praktyczne normy, wskazujące wiernym jaką powinna być ich łączność z Panem Jezusem utajonym, oraz do zapewnienia kultowi Tajemnicy Eucharystycznej właściwego miejsca w Liturgii, które odpowiadałoby godności naszego Zbawiciela, aby wszyscy, należący do Kościoła, oglądali Eucharystię w całym jej blasku i osiągalni świętość życia.

Dlatego też w Instrukcji są podane niektóre przepisy nowe, wprowadzające pewne zmiany w dotychczasowych formach kultu Eucharystycznego. Zmiany te wymagają krótkich zarządzeń ze strony Episkopatu dla uniknięcia rozbieżności w spełnianiu posług liturgicznych, związanych z tajemnicą Eucharystyczną.

1. Przede wszystkim konieczną jest rzeczą, by Duchowieństwo przestudiowało dokładnie tekst Instrukcji i poznało zawarte w niej postanowienia, dotyczące kultu Eucharystii, te zwłaszcza, które wprowadzają pewne zmiany, dostosowane do postanowień Soboru, lub podyktowane względami duszpasterskimi.

2. Zgodnie z postanowieniem Instrukcji, wyrażonym w punkcie 17, należy unikać sprawowania równocześnie dwu czynności liturgicznych w tym samym kościele; a więc, gdy odprawiana jest Msza święta, nie można jednocześnie głosić kazania (poza oczywiście kazaniem, które wiąże się z tą Mszą), błogosławić małżeństw, udzielać Chrztu świętego, czy odmawiać modlitw brewiarzowych w chórze, co przykładowo wylicza sama Instrukcja.

3. W niedziele i święta podczas k a ż d e j Mszy świętej, odprawianej z u d z i a ł e m w i e r n y c h, należy głosić słowo Boże we wszystkich kościołach i kaplicach, gdzie wierni uczestniczą we Mszy świętej.

4. Instrukcja zaleca, by w niedziele i święta dawać pierwszeństwo Mszy świętej ś p i e w a n e j. Należy dołożyć wszelkich starań, by uczyć wiernych śpiewów mszalnych, odpowiadających wymaganiom liturgicznym i poziomem wykonania, podnoszących wielką godność Najświętszej Ofiary.

5. Instrukcja zleca Konferencji Episkopatu udzielenie wskazań co do pozycji wiernych, przyjmujących Komunię św. (p. 34). Konferencja Biskupów Polskich poleca utrzymać dotychczasowy stan rzeczy i nie wprowadzać praktyki przyjmowania Komunii świętej w pozycji stojącej, poza wypadkami, gdy chodzi o ludzi chorych, nie mogących bez trudności klęknąć, lub gdy do Komunii świętej przystępują małe dzieci.

6. Zgodnie z przepisem punktu 51 Instrukcji, wszystkie kościoły nasze powinny być otwarte każdego dnia przez kilka godzin rannych i późniejszych, by wierni mogli nawiedzać Najświętszy Sakrament. Należy jednak zapewnić czujną opiekę nad kościołami, by ustrzec je od kradzieży lub profanacji.

7. Instrukcja nakazuje, by Najświętszy Sakrament przechowywać na jednym tylko ołtarzu kościoła, w trwałym i nieusuwalnym tabernakulum, umieszczonym na środku ołtarza wielkiego, albo bocznego, odpowiednio okazałego,

lub według prawomocnych zwyczajów w poszczególnych wypadkach potwierdzonych przez Ordynariusza w innej części kościoła, rzeczywiście godnej i należyście przyozdobionej.

Znakiem uwidaczniającym wiernym obecność Najświętszej Eucharystii na ołtarzu niech będzie czerwona lampka, płonąca stale przed tabernakulum, której nie należy świecić przed innymi ołtarzami, oraz konopeum, okrywające tabernakulum, albo zamiast konopeum odpowiednie symbole eucharystyczne na tabernakulum, przedstawiające kielich, lub kłosa zboża i winogrona itp.

8. Instrukcja podnosi znaczenie procesyj eucharystycznych (p. 59) podczas których chrześcijański lud składa publicznie wyznanie wiary i daje wyraz swej pobożności, co szczególnie ma miejsce w święto Bożego Ciała. Należy przeto podczas tej uroczystości prowadzić ze wszystkich kościołów procesje eucharystyczne zorganizowane godnie i pięknie po ulicach miast i wsi w obrębie własnej parafii.

9. Instrukcja nie przewiduje odprawiania Mszy świętej podczas trwania wystawienia Najświętszego Sakramentu w tej samej nawie kościoła; nie zabrania jednak odprawiania Mszy świętej w kaplicy, oddzielonej od nawy wystawienia, jeśli wystawienie trwa jeden, lub więcej dni.

10. Pod koniec wystawienia Najświętszego Sakramentu należy udzielić błogosławieństwa eucharystycznego, po odśpiewaniu „Tantum ergo”, wersetu i modlitwy. Można je śpiewać po polsku, dozwolone jest również odśpiewanie innej krótkiej pieśni polskiej, byleby to była pieśń treści eucharystycznej. Gdy śpiewa się hymn „Te Deum”, można bezpośrednio po odśpiewaniu hymnu, wersetów i modlitw związanych z „Te Deum”, udzielić błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem, opuszczając „Tantum ergo”.

11. Istnieje u nas zwyczaj urządzania procesyj eucharystycznych podczas odpustów i świąt parafialnych. Procesje te należy odprawiać po sumie, w czasie której konsekruje się hostię przeznaczoną do wystawienia, jak to przewiduje punkt 60 Instrukcji.

12. Odprawiane w pierwsze piątki miesiąca Msze święte o Najświętszym Sercu Jezusa należy wszędzie utrzymywać, z tym zastrzeżeniem, że wystawienie Najświętszego Sakramentu powinno się odbywać po Mszy świętej i wówczas można odmawiać litanie do Najświętszego Serca Pana Jezusa, oraz związane z tym nabożeństwem modlitwy.

Warszawa, dnia 11 września 1967 roku

Na mocy polecenia Konferencji Episkopatu Polski

(–) † Fr. Jop, Bp

Przewodniczący Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski

3. Nowy porządek czytań mszalnych w dni powszednie w Polsce

Konferencja Episkopatu Polski wprowadziła od Adwentu 1967 r. nowy porządek czytań mszalnych na dni powszednie według schematu opracowanego przez Radę do wykonania Konstytucji Liturgicznej w Rzymie. Decyzja ta, dotycząca na razie okresu adwentowego, jest nowym i poważnym krokiem naprzód w realizacji soborowej odnowy liturgii w Polsce. Przywitana, zostanie ona z pewnością z zadowoleniem przez kapłanów i wiernych, albowiem usuwa ona w szczególności monotonię spowodowaną przez codzienne powtarzanie tych samych tekstów biblijnych w ramach tzw. mszy św. roratniej w Adwencie.

Nowe czytania są przeznaczone do mszy św. odprawianych w dni powszednie z udziałem ludu. Mogą jednakże być użyte także we mszach św. odprawianych prywatnie i w takim wypadku dozwolone jest czytanie lekcji i Ewangelii w języku narodowym. Wymienione czytania należy wprowadzić do wszystkich mszy 3 klasy, bądź z okresu roku liturgicznego (formularz z poprzedniej niedzieli) bądź o świętych, a także we mszy roratniej (wotywa 2 klasy) oraz w dni 2 klasy od 17 do 23 grudnia (z wyjątkiem uroczystości św. Tomasza Ap. – 21 grudnia). Niedziele i święto Niepokalanego Poczęcia N.M.P. mają dotychczasowe czytania. Wyboru czytań Starego Testamentu dokonano z Proroka Izajasza (lectio semicontinua) z wyjątkiem niektórych; ferii od 17 do 23 grudnia. Zastosowano również teksty mesjanistyczne z innych Ksiąg Pisma świętego. W czytaniach Ewangelii tekst dobrano:

a) bo harmonijnie odpowiada czytaniom Starego Testamentu i ukazuje wypełnienie się proroctw w życiu Chrystusa Pana.

b) bo mówi o wyjątkowych wydarzeniach w posługiwaniu św. Jana Chrzciciela, o których nie ma mowy w czytaniach niedziel adwentowych.

Ks. Franciszek Blachnicki, Lublin

II. PROBLEMY ODNOWY

1. Missa normativa

Na Synodzie Biskupów w Rzymie dyskutowano nad ustaleniem tekstu Mszy św., który stanowiłby pewne ramy dla tworzenia liturgii w poszczególnych parafiach. Byłaby to tzw. *Missa normativa*.

Tekst podany niżej jest wolnym tłumaczeniem nieoficjalnego tekstu, który przedostał się z obrad Synodu do szerszego grona zainteresowanych odnową liturgii. Nie jest więc tekstem obowiązującym i nie można na jego podstawie wprowadzać żadnych zmian w liturgii.

Uważamy jednak za stosowne zapoznać zainteresowanych odnową liturgii z treścią *missa normativa*, by w ten sposób uwrażliwić ich na kierunek zachodzących zmian. Znajomość zasadniczego nurtu odnowy liturgicznej może nas ustrzec od błędnych posunięć i ułatwić duszpasterzom spokojne wprowadzanie takich zmian, które będą trwałe. Zaoszczędzić może również wysiłku w uczeniu tego, co i tak po pewnym czasie zaniknie.

I. P o c z ą t e k M s z y

1. Gdy lud się zgromadzi, kapłan i ministranci wychodzą do ołtarza. W tym czasie śpiewana jest pieśń wejścia.

2. Kapłan i ministranci po przyjsciu do ołtarza oddają mu należny szacunek i żegnają się znakiem krzyża. Następnie kapłan całuje ołtarz i razem z ministrantami zajmuje miejsce siedzące.

3. Pozdrowienie ludu. Podczas gdy wszyscy stoją, kapłan zwrócony do ludu rozkłada ręce i pozdrawia zebranych: *Miłość Boga Ojca, Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa, wspólnota Ducha Świętego niech będą zawsze z wami.*

Lud odpowiada: *I z duchem Twoim.*

4. Akt pokutny (Actus poenitentialis).

Kapłan: *Wyznajmy, Bracia, w pokorze i skrusze nasze grzechy i z ufnością błagajmy o Jego miłosierdzie i przebaczenie* (następuje chwila milczenia).

Potem kapłan: *Okaż nam, Panie, Twoje miłosierdzie.*

Lud: *I daj nam Twoje zbawienie.*

Kapłan żegna się mówiąc: *Miłosierny i wszechmogący Bóg niech nam udzieli odpuszczenia i przebaczenia naszych grzechów.*

Lud: *Amen.*

5. Następują wezwania *Kyrie*, które można opuścić jeżeli jest odmawiany hymn *Chwała na wysokości Bogu*.

6. W niedzielę, poza czasem Adwentu i Wielkiego Postu, jak również w uroczystości i święta jest odmawiany hymn *Chwała na wysokości*, który rozpoczyna kapłan.

7. Następnie kapłan z rozłożonymi rękoma śpiewa modlitwę. Po *Módlmy się* następuje chwila przerwy. Lud kończy modlitwę wezwaniem: *Amen.*

II. Liturgia Słowa

8. Następnie lektor udaje się na ambonę i czyta pierwsze czytanie, którego wszyscy siedząc słuchają.

9. Kantor śpiewa psalm graduału na przemian z ludem (populo responsum proferente).

10. Następnie lektor z ambony odczytuje drugie czytanie.

11. Następuje Alleluja (lub inny śpiew według wymagań czasu lub rodzaju Mszy św.).

12. W tym czasie kapłan idzie na ambonę, by odczytać Ewangelię. W zależności od potrzeb (pro opportunitate) może odmówić *Munda cor*, zwrócony ku ołtarzowi i głęboko pochylony.

Kapłan: *Pan z Wami*

Lud: *I z duchem Twoim*

Kapłan: *Z Ewangelii według Mateusza (Marka, Łukasza, Jana)*

Lud: *Chwała Tobie, Panie.*

Końcowe wezwania są dowolne (ad libitum):

Kapłan: *Słowa Boga*

Lud: *Chwała Tobie, Chryste.*

Do wezwań przed i po Ewangelii podana jest melodia.

Po zakończeniu Ewangelii kapłan całuje księgę.

13. Kapłan głosi homilię.

14. W niedzielę i święta nakazane następuje wyznanie wiary, które rozpoczyna kapłan.

15. Następuje modlitwa wiernych, której przewodniczy kapłan (zawsze obowiązuje).

III. Liturgia Eucharystii

16. Po zakończeniu modlitwy wiernych rozpoczyna się śpiew „ad offertorium” (w tekście podany jest psalm 127 i 128).

17. W tym czasie kapłan umywa ręce, służy mu ministrant polewając je wodą.

18. Ministranci umieszczają na ołtarzu mszał, korporał i kielich. Przynoszą także patenę z chlebem i ampułki z winem i wodą, wtedy kapłan podchodzi do ołtarza.

19. Kapłan bierze z rąk ministranta patenę z chlebem i trzyma ją obiema rękoma przez chwilę nad ołtarzem i zaraz składa na ołtarzu (korporale). W tym czasie głosem przyciszonym może mówić (pro opportunitate): *Sicut hic panis dispersus et collectus factus est unus, ita colligitur Ecclesia tua in regnum tuum. Gloria tibi, Deus, in saecula.*

20. Kapłan bierze z rąk ministranta ampułki, wlewa wino i trochę wody do kielicha. Następnie podnosi go obiema rękoma nieco nad ołtarzem i zaraz składa na korporale. W tym czasie głosem zciszonym w zależności od potrzeb (pro opportunitate) może mówić: *Sapientia aedificavit sibi domum, miscuit*

vinum et posuit mensam. Gloria Tibi, Deus, in saecula. Może również, w zależności od potrzeb (pro opportunitate), dołączyć: *In spiritu humilitatis et in animo contrito suscipiamur a te, Domine, et sic fiat sacrificium nostrum in conspectu tuo hodie, ut placeat tibi, Domine, Deus.*

21. Następnie kapłan z rozłożonymi rękoma śpiewa modlitwę nad darami.

Lud: *Amen.*

22. Modlitwa Eucharystyczna (Prex eucharistica)

Wezwania i odpowiedzi przed prefacją.

Prefacja.

23. Lud razem z kapłanem kończy prefację: *Święty...*

24. Kapłan głośno (clara voce) odmawia modlitwę eucharystyczną.

25-27. Część centralną, czyli „narratio institutionis” można śpiewać.

28. Po konsekracji lud może mówić takie wezwanie (feri potest acclamatio populi): *Ilekroć spożywamy ten chleb i pijemy ten kielich, głosimy Panie, Twoją Śmierć i Twoje Zmartwychwstanie i trwamy w oczekiwaniu na Twoje Przyjście.*

29. Następnie kapłan z rozłożonymi rękoma odmawia dalszy ciąg Modlitwy Eucharystycznej.

30. Kapłan bierze hostię i kielich i wznosząc go wraz z hostią śpiewa: *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, składamy Tobie, Boże Ojczy wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelką cześć i chwałę, przez wszystkie wieki wieków.*

Lud: *Amen.* Po złożeniu kielicha i hostii kapłan czyni głęboki skłon.

31. Następnie wyprostowany, rozkładając ręce, śpiewa: Ryt komunii. Podane Ojczy nasz ze wstępem.

32. Sam kapłan odmawia z rozłożonymi rękoma: *Wybaw nas...* (w tekście opuszczone jest wezwanie Matki Bożej i trzech świętych) ...*zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, czekając aż spełni się błoga nadzieja i objawi się chwała naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa.*

33. Lud razem z kapłanem kończy: *Twoje jest panowanie, Twoja moc i chwała na wieki.*

34. Kapłan rozkładając ręce śpiewa: *Pokój Pana niech będzie zawsze z Wami.*

Lud odpowiada: *I z duchem Twoim.*

35. Kapłan w zależności od potrzeb (pro opportunitate) dołącza: *Nawzajem obdarzcie siebie pokojem.* I wszyscy przyjętym sposobem (modo convenienti) przekazują sobie wzajemnie znak miłości i pokoju (Pacem et caritatem sibi invicem significant).

36. Następuje śpiew przy łamaniu: *Baranku Boży...*

37. W tym czasie kapłan bierze hostię, łamie ją nad pateną i małą częsteczkę wpuszcza do kielicha, cicho, w zależności od potrzeb (pro opportunitate) mówiąc: *Haec sacrosancta commixtio Corporis...*

38. Następnie kapłan w zależności od potrzeb (pro opportunitate), cicho, może mówić: *Domine, Jesu Christe, Filii Dei vivi...*

(jest podana tylko ta jedna modlitwa).

39. Kapłan pochyla się głęboko. Następnie bierze patenę w lewą rękę a część połamanej hostii w prawą rękę i trzymając ją nieco nad pateną, zwrócony do ludu głośno mówi: *Oto Baranek, Boży, który gładzi grzechy świata. Szczęśliwi, którzy zostali wezwani na Uczę Baranka.* Wszyscy odpowiadają trzy razy: *Panie nie jestem godzien...*

40. Natychmiast rozpoczyna się śpiew na Komunię.

(W tekście jest podany ps. 33 *Skosztujcie i zobaczcie.*)

41. Kapłan zwrócony do ołtarza cicho mówi: Ciało Chrystusa niech mnie strzeże na życie wieczne. I z szacunkiem przyjmuje Ciało Chrystusa.

42. Potem bierze kielich i mówi po cichu: *Krew Chrystusowa niech mnie strzeże na życie wieczne*. I z szacunkiem spożywa Krew Chrystusa.

43. Następnie bierze patenę, podchodzi do mających przyjąć Ciało Pańskie i każdemu z nich ukazuje hostię mówiąc: *Ciało Chrystusa*.

Przyjmujący Ciało Pańskie odpowiada: *Amen*.

44. Po zakończeniu rozdawania Komunii św. kapłan wraca do ołtarza, czyści najpierw patenę nad kielichem, potem wodą czyści kielich i wyciera ręcznikiem.

Następnie ministrant odnosi naczynia na kredens (ad abacum). Kapłan myje ręce i w zależności od potrzeb (pro opportunitate) zajmuje miejsce siedzące (redit ad sedem). (Kapłan może oczyścić naczynia, w zależności od potrzeb, także przy kredensie. Wolno także kapłanowi pozostawić naczynia do oczyszczenia, zwłaszcza gdy jest ich wiele, na korporale na kredensie i oczyścić je dopiero po Mszy św., gdy lud się rozejdzie).

45. Również w zależności od potrzeb, po chwili świętego milczenia następuje jakiś hymn uwielbienia.

(W tekście podany jest tekst pieśni pochwalnej o tematyce biblijnej).

46. Następnie kapłan z rozłożonymi rękoma śpiewa modlitwę po Komunii.

47. Ryt zakończenia (Ritus dimissionis)

Kapłan: *Pan z wami*

Lud: *I z duchem Twoim*

Kapłan: *Niech was błogosławi wszechmogący Bóg, Ojciec i Syn i Duch Święty* (podana jest melodia do tych słów).

Lud: *Amen*.

Kapłan: *Msza zakończona, idźcie w pokój*.

Lud: *Dzięki składamy Bogu*.

48. Następnie kapłan razem z ministrantami, oddawszy należny szacunek ołtarzowi, wraca do zakrystii i wszyscy się rozchodzą.

(W tekście podany jest jeszcze śpiew końcowy – pieśń nie związana ściśle z liturgią).

W świetle powyższego tekstu, który – trzeba to jeszcze raz podkreślić – jest w tej chwili projektem, nasunąć się już mogą pewne praktyczne refleksje dotyczące kierunku przyszłych zmian.

Początek Mszy św. będzie zmieniony – to nie ulega wątpliwości. Nie będzie więc ministrantury w tej formie w jakiej ona dziś istnieje. Byłoby zatem rzeczą bardzo nieroztropną i nie w duchu idących zmian, gdyby ktoś teraz zaczął uczyć lud ministrantury lub podtrzymywał istniejący już zwyczaj odmawiania całej ministrantury przez wszystkich.

Cały wysiłek należałoby raczej włożyć w to, by lud umiał odmawiać i śpiewać hymn „Chwała na wysokości Bogu”.

W liturgii słowa należy zwrócić uwagę na śpiew między czytaniem. Dobrze byłoby, gdyby już obecnie schola lub kantor wykonywali ten śpiew, a lud śpiewałby „Alleluja”.

W liturgii Eucharystii ulegnie zmianie cały ryt nazywany do tej pory „ofiarowaniem” lub „przygotowaniem darów”.

Najlepiej w obecnej fazie zmian śpiewać w tym czasie stosownie dobraną pieśń. Na pewno nie popełnimy wtedy błędu. Byłoby rzeczą bardzo ryzykowną odmawiać razem z ludem modlitwy, które w tej chwili kapłan w tym czasie odmawia. Nie zaleca się także uczyć wiernych odpowiedzi na wezwanie: „Módlcie się bracia”. Po co wprowadzać takie zmiany, które po jakimś czasie trzeba będzie odwoływać?

Ks. Florian Pełka SJ, Lublin

2. Stare i nowe w kulcie Misterium Eucharystycznego

Zmiany w formach kultu eucharystycznego, jakie wprowadza Instrukcja z 25.V.1967, nierzadko wywołują opory wśród księży i wiernych uczuciom związanych z tradycyjnymi formami tego kultu. Dla przezwyciężenia tych oporów konieczne jest pogłębienie teologicznego myślenia o Tajemnicy Eucharystii oraz zapoznanie się z genezą przyjętych form kultu dla zrozumienia pewnych ich braków i jednostronności, wynikających z uwarunkowań historycznych minionych epok.

W rezultacie wpływów kontrowersji antyreformacyjnej, swoistego typu myślenia teologii scholastycznej, jansenizmu oraz indywidualizmu dziewiętnastowiecznego zaznaczyły się w tradycyjnych formach kultu oraz w katechezie eucharystycznej następujące – nie tyle błędy i wypaczenia, ale jednostronności, braki i uproszczenia:

a) P r a g m a t y z m e u c h a r y s t y c z n y

W wyniku zastosowania do nauki o sakramentach w ogólności a w szczególności do nauki o Eucharystii zasady przyczynowości wziętej ze świata fizykalnego, msza św. w ogólnej świadomości staje się środkiem względnie przyczyną do wywołania skutku, jakim jest obecność Chrystusa w postaciach eucharystycznych przez konsekrację i transsubstancjalizację. Konsekrowane postacie zaś mają być przedmiotem adoracji oraz mają być spożywane w Komunii świętej. Msza święta więc przestaje być wartością w sobie, ona tylko „służy” do tego, aby „sprowadzać Chrystusa na ołtarz” aby On mógł być adorowany i spożywany. Następstwem tego jest walidyzm eucharystyczny, który troszczy się tylko o to, aby msza była odprawiona „rite et valide” przez kapłana dla pewnego osiągnięcia zamierzonego skutku konsekracji. Uczestnictwo wiernych we mszy św. aż do konsekracji względnie do Komunii św. staje się więc sprawą nieistotną, którą nie trzeba się specjalnie interesować. Do momentu konsekracji we mszy św. nic się właściwie istotnego nie dzieje. Komunia św. związana jest ze mszą św. czysto pragmatycznie, przez to, że msza św. „produkuje” konsekrowane komunikanty, w konsekwencji zaś rzeczą obojętną staje się, w którym momencie mszy św. „rozdaje się” komunie św. albo też czy w ogóle poza mszą świętą. Konsekrowanie zaś komunikantów przez zastosowanie dużych puszek i tabernakulów usprawiono praktycznie w ten sposób, aby nie trzeba było o tym zbyt często pamiętać i aby nie zabrakło konsekrowanych hostii w tabernakulum. Jednym słowem konsekrowanie hostii i rozdawanie ich stało się problemem liturgiczno-technicznym zupełnie oderwanym od elementu znaku pożywania chleba eucharystycznego we wspólnocie ludu Bożego zgromadzonego wokół stołu Pańskiego.

b) I n d y w i d u a l i z m e u c h a r y s t y c z n y

Powyższe pojmowanie Eucharystii prowadzi również konsekwentnie do indywidualizmu, któremu sprzyjały także ogólne prądy myślowe XIX wieku. Z uczestnictwa we wspólnocie eucharystycznej ludu Bożego pozostaje tylko „przyjmowanie Komunii św.” jako najbardziej osobista praktyka religijna. Każdy z wiernych przyjmuje tylko „swojego Jezusa”, nie widząc obok siebie swoich bliźnich łączących się z tym samym Jezusem, nie przeżywając Eucharystii jako łączenia się z Kościołem, mistycznym Ciałem, rozrywając ścisły związek pomiędzy Eucharystią, a „nowym przykazaniem” Chrystusowej miłości. Dochodzi często do tego, że we wspólnocie gromadzącej się na mszy świętej widzi się tylko przeszkodę w skupionym i pobożnym przyjmowaniu Komunii św.

c) Materializm eucharystyczny

Innym przejawem jakiegoś spłylenia w przedstawianiu i pojmowaniu tajemnicy Eucharystii jest pewnego rodzaju „materializm eucharystyczny”. Łączy się on z nauką o realnej obecności Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Pojęcie „realnej obecności” utożsamia się w dość ogólnym mniemaniu z pojęciem obecności materialnej, z zapomnieniem że terminologia dogmatyczna operuje tu innym pojęciem obecności, niż przyjęte w potocznym języku odnośnie obecności materii w przestrzeni. Eucharystia w konsekwencji traktowana jest po prostu jako rzecz, która jest Panem Jezusem. Wyraża się to w takim np. sposobie mówienia: kapłan zamyka Pana Jezusa w tabernakulum, trzyma w ręku Pana Jezusa, Pan Jezus padał na ziemię itp. W dalszej konsekwencji w kategoriach czysto materialnych rozpatruje się problem miejsca, w którym „przechowywany jest Pan Jezus”, uważając za zniewagę religijną lub przynajmniej brak uszanowania odwrócenia się plecami do tabernakulum lub przesunięcie go na inne, nie centralne miejsce w kościele. W tym wszystkim zapomina się, że Eucharystia to „mysterium fidei”, że obecność Chrystusa w niej nie może być rozpatrywana w oderwaniu od całego dzieła zbawczego, jako obecność sama w sobie (pojmowana na sposób np. wszechobecności Boga), w oderwaniu od wewnętrznej obecności Chrystusa w nas przez wiarę, która jedynie otwiera dostęp do obecności sakramentalnej. Zapomina się, że stwierdzenia „Chrystus jest obecny prawdziwie w Hostii” nie można wprost odwrócić w sensie „ta Hostia jest Chrystusem”. Zapomina się, że realna obecność Chrystusa w Eucharystii nie może być traktowana w izolacji od innych sposobów Jego obecności w Kościele, które są także prawdziwe i realne i które warunkują dopiero właściwe zrozumienie sensu i skuteczność zbawczą obecności w postaciach eucharystycznych. Czysto formalne i w gruncie rzeczy materialistyczne pojmowanie obecności Chrystusa w Eucharystii musi prowadzić w konsekwencji do jakiegoś magicznego pojmowania sakramentu.

d) Klerykalizm eucharystyczny

Klerykalizm eucharystyczny jest następstwem izolowanego uwydatnienia we mszy św. konsekracji, jako najważniejszego i najistotniejszego momentu. W związku z tym kapłan-konsekrator staje się jedynym podmiotem ofiary mszy św., lud wierny zostaje zepchnięty do roli biernych odbiorców tzw. „owoców” mszy św. Msza św. w ogólnej świadomości przestaje być przeżywana jako ofiara Kościoła, jako „eucharystia” ludu Bożego oddającego przez Chrystusa w Duchu Świętym Ojcu wszelką cześć i chwałę. W katechezie msza św. nie jest przedstawiona jako radosna czynność wszystkich członków ludu Bożego, ale jako funkcja ściśle kapłańska, w której reszta członków Kościoła zobowiązana jest uczestniczyć na mocy przykazania kościelnego. Prawda o powszechnym kapłaństwie wiernych nie jest należycie uwzględniona w programie katechezy.

e) Legalizm eucharystyczny

Wyraża się on w tym, że uczestnictwo we mszy św. rozpatrywane jest głównie w aspekcie wypełnienia tzw. obowiązku niedzielного. Problem uczestnictwa jest omawiany prawie wyłącznie w teologii moralnej, w kazuistyce rejestrującej przyczyny zwalniające od obowiązku obecności na mszy św. albo też ustalającej, które części mszy św. są istotne dla „ważności” uczestnictwa, a które można opuścić pod sankcją co najwyżej grzechu lekkiego. W świadomości wiernych „obowiązek niedzielny” przedstawia się często wyłącznie jako obowiązek zewnętrznej, fizycznej obecności na mszy św. bez związku z jakimiś religijnymi aktami czy postawami, należącymi do uczestnictwa we mszy św.

f) Moralizm eucharystyczny

Moralizm w katechezie i w pobożności eucharystycznej ma swoje dalsze źródło w jansenizmie a bliższe w tendencjach antropocentrycznych tzw. epoki oświecenia. Eucharystia jako komunია święta w tym ujęciu pojmowana jest jako nagroda dla dusz czystych i świętych. Dlatego trzeba starać się dobrze żyć, aby móc przystąpić do Komunii świętej. Istota przygotowania do przyjmowania Eucharystii leży więc nie na płaszczyźnie wiary, ale na płaszczyźnie etycznego wysiłku woli ludzkiej. Zjednoczenie z Chrystusem w Eucharystii nie jest ukazywane i przeżywane jako zjednoczenie z Chrystusem Zbawicielem i Odkupicielem, jako wszczępienie w Jego Tajemnicę Paschalną, ale jako zjednoczenie z Chrystusem – Oblubieńcem na wzór zjednoczenia z Nim dusz zbawionych w niebie, z drugiej strony znów Eucharystia pojmowana jest jako środek i jako pewnego rodzaju lekarstwo mające wspomóc słabą wolę ludzką w jej dążeniu do etycznej doskonałości. Takie pojmowanie Eucharystii w aspekcie moralnym znów z kolei sprzyja tendencjom indywidualistycznym w kulcie eucharystycznym.

Wszystkie ukazane powyżej tendencje mniej lub więcej zaciążyły na tradycyjnej koncepcji katechezy i pobożności eucharystycznej. Oczyszczenie kultu eucharystycznego z tych wszystkich naleciałości i braków jest właśnie zamierzeniem i celem Instrukcji o Kulcie Tajemnicy Eucharystycznej z 25.V.1967 r.

Katecheza eucharystyczna w nowym ujęciu

Nowa *Instrukcja o Kulcie Tajemnicy Eucharystycznej*, podając na wstępie ogólne zasady katechezy eucharystycznej, nigdzie wprost nie zajmuje stanowiska wobec pewnych braków ujęcia tradycyjnego, zadawalając się pozytywnym zarysowaniem programu tej katechezy.

Nietrudno jednak zauważyć, że ten pozytywny wykład zawiera w sobie wszystkie elementy wymagane do zaradzenia brakom tradycyjnego ujęcia katechezy eucharystycznej.

Przede wszystkim uderza nas zupełne odejście od trydenckiego schematu tej katechezy z jej charakterystycznym trójpodziałem na aspekt obecności, ofiary i pokarmu. Nowa Instrukcja mówi zawsze całościowo o Tajemnicy eucharystycznej, obejmując tym terminem wszystkie jej aspekty. Całościowe podejście do tej tajemnicy jest więc pierwszym charakterystycznym rysem katechezy eucharystycznej epoki Vaticanum II.

Mówiąc o Tajemnicy eucharystycznej Instrukcja ma na uwadze przede wszystkim jej zasadniczą postać, o ile jest ona *o b c h o d e m P a m i ą t k i P a n a* (celebratio Memorialis Domini), będącej zarazem *o f i a r ą i u c z t ą o f i a r n ą w e w s p ó ł n o c i e L u d u B o ż e g o*. Jeżeli a. 6 zaleca, aby katecheza ukazywała tajemnicę eucharystyczną jako ośrodek całego życia Kościoła, to ma na myśli tajemnicę eucharystyczną nie w sensie tajemnicy obecności Chrystusa w postaciach eucharystycznych przechowywanych w tabernakulum, ale *s p r a w o w a n i e E u c h a r y s t i i*. To właśnie sprawowanie Eucharystii, a więc msza święta jako rzeczywistość dynamiczna, jako wydarzenie, jako „c e l e b r a c j a”, jako zgromadzenie ludu Bożego, jest naprawdę ośrodkiem całego życia chrześcijańskiego zarówno dla całego Kościoła jak i dla miejscowych wspólnot tegoż Kościoła (a. 6). Tylko tak pojęta Eucharystia należycie wyraża i przedziwnie sprawia uczestnictwo w życiu Bożym i jedność ludu Bożego a więc to, co stanowi istotę Kościoła. Tajemnica eucharystyczna pojęta jako celebrazione eucharystyczna jest więc znakiem który wyraża, objawia tajemnicę Kościoła i zarazem ten Kościół buduje i urzeczywistnia. Przez Eucharystię ustawicznie żyje i wzrasta Kościół (a. 7).

Zwróćmy uwagę na zasadnicze przesunięcie akcentów, jakie wyraża się w tych sformułowaniach. Tu już nie „Boski Więzień” w Tabernakulum a więc

Eucharystia ujęcia w aspekcie statycznym, jako „sakrament trwały” stanowi centrum życia Kościoła, ale dynamiczna rzeczywistość celebracji Pamiątki Pana czyli zgromadzenia eucharystycznego! Tylko o tym zgromadzeniu bowiem można powiedzieć, że ono wyraża i buduje Kościół. Tu bowiem głoszenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i tu sprawowana jest tajemnica Wieczery Pańskiej, aby przez Ciało i Krew Pana zespalali się z sobą ściśle wszyscy bracia wspólnoty (a. 7). W ten sposób tajemnica eucharystyczna staje się ośrodkiem Kościoła miejscowego, wyrażając go i budując skutecznie. Od razu widać, że Eucharystii ujmowanej wyłącznie i jednostronnie w aspekcie obecności tylko w jakimś bardzo ograniczonym zakresie można przypisać rolę wyrażania i budowania a Kościoła.

Nowe spojrzenie na tajemnicę eucharystyczną w aspekcie całościowym i dynamicznym, jakie znajdujemy w Instrukcji, oznacza więc przewyższenie tej jednostronności, która została powyżej określona jako pragmatyzm eucharystyczny. Równocześnie zaś to spojrzenie, które ujmuje Eucharystię przede wszystkim jako zgromadzenie, będące znakiem Kościoła jako wspólnoty i jedności i w swojej funkcji tworzenia i budowania tej wspólnoty, przeciwstawia się zdecydowanie tendencjom indywidualizmu eucharystycznego.

Zwrócenie uwagi w katechezie (a. 9) na różne sposoby Chrystusowej obecności w liturgii przeciwstawi się skutecznie tendencjom materializmu eucharystycznego. Jeżeli uwydatni się należycie obecność Chrystusa w Jego słowie, w zgromadzeniu wiernych oraz w osobie celebrującego kapłana, wtedy już nie tak łatwo ulegnie się niebezpieczeństwu prostego utożsamiania hostii z Jezusem, w sensie pewnego „zamykania” go w przestrzennych i materialnych ramach. Eucharystia będzie wtedy ujmowana jako jeden ze sposobów obecności i działania Chrystusa, Uwielbionego Pana, będącego „po prawicy Ojca”. Podkreślenie realnej obecności Chrystusa w Eucharystii zaś nie może w niczym umniejszać rzeczywistości i ważności innych sposobów Jego obecności w zgromadzeniu eucharystycznym (a. 9).

W pełni przeciwstawi się niebezpieczeństwu materializmu eucharystycznego i magicznego pojmowania sakramentu należyte uwydatnienie w katechezie związku między liturgią słowa a liturgią eucharystyczną (a. 10). Pasterze powinni uwidaczniać wiernym, że związek ten jest głęboki bo przepowiadanie słowa wymagane jest do samego szafarstwa sakramentów, jako że są one sakramentami wiary, rodzącej się i zasilającej ze słowa (a. 10 – cyt. z Dekr. o Pośl. i Życiu kapł., 4). Ważność liturgii słowa w tym się wyraża, że rozbudza i zasila ona wiarę, która jest nieodzownym warunkiem owocnego i skutecznego łączenia się sakramentalnego z Tajemnicą Paschalną Chrystusa w Eucharystii.

Można w tym miejscu uczynić dygresję na temat lokalizacji miejsc przechowywania Eucharystii w kościele. Problemu tego nie można rozwiązać według kryteriów czysto zewnętrznych i materialnych, pytając, które miejsce jest najbardziej godne, centralne czy widoczne. Problem trzeba postawić na innej płaszczyźnie pytając, jaki sposób umieszczenia tabernakulum najlepiej będzie służył rozbudzeniu i pogłębieniu wiary w misterium Eucharystii. Będzie to więc taki sposób, który najlepiej pozwoli wykorzystać i uwydatnić elementy liturgii stojące w służbie wiary i mające ją przygotować do spotkania sakramentalnego z Chrystusem. Te elementy to przede wszystkim – słowo i znaki względnie symbole. Należyte ich wykorzystanie w służbie pedagogii wiary będzie postulowało inne zlokalizowanie tabernakulum niż to, które narzuca się spontanicznemu i „materialistycznemu” myśleniu.

Dalszy artykuł (11) Instrukcji zaleca szczególne uwzględnienie w katechezie eucharystycznej prawdy o powszechnym kapłaństwie wiernych. Dzięki temu wierni poznają lepiej miejsce, przysługujące im w liturgicznym zgromadzeniu oraz rolę, którą mają do spełnienia w czynności eucharystycznej. W ten sposób zażegnane zostanie niebezpieczeństwo klerykalizmu eucharystycznego.

stycznego, uznające jedynie aktywność urzędowego kapłana w liturgii. Artykuł 12, nakazujący wyjaśniać w katechezie istotę czynnego uczestnictwa we mszy św., ukazuje drogę do przezwyciężenia legalizmu eucharystycznego. To czynne uczestnictwo polega przede wszystkim na tym, że wierni jako członkowie świętego ludu Bożego wraz z kapłanem, czują się podmiotem ofiary eucharystycznej i *„pomni na mękę, zmartwychwstanie i chwałę Pana, składają Bogu dzięki i ofiarują nieskalaną żertwę nie tylko przez ręce kapłana, ale razem z nim*. Drugim istotnym punktem czynnego uczestnictwa jest łączenie się z Bogiem i innymi wiernymi przez sakramentalną komunie świętą. *Przez przyjęcie Ciała Pańskiego doskonalili się ich łączność z Bogiem i wzajem między sobą* (a. 12). Tworzenie wspólnoty ludu z Bogiem i pomiędzy sobą w Chrystusie jest bowiem celem Eucharystii i dlatego na współ-urzeczywistnianiu tego celu polega czynny udział we mszy św.

Omawiany artykuł przynosi także zasadnicze dowartościowanie momentu „opus operantis” we mszy św. powtarzając za św. Tomaszem, że *Ofiara ta skutek swój osiąga tylko w tych, którzy przez wiarę, i miłość łączą się z męką Chrystusa... Im zaś wychodzi na korzyść mniej lub więcej w miarę ich pobożności* (Summa theol., III, q. 79, a. 7, ad. 2). W ten sposób zamyka się drogę do wszelkiego niewłaściwego, magicznego pojmowania nauki o „opus operatum” sakramentu.

Artykuł 13 wreszcie wskazuje drogę do właściwego ustawienia w katechezie problemu stosunku moralności do sakramentu. Przeciwwstawiając się wszelkiemu antropocentrycznemu moralizmowi, przypomina Pawłową naukę o chrześcijańskim nowym istnieniu w Chrystusie, które ma się stać podstawą nowego sposobu życia i postępowania. Moralność chrześcijańska nie tyle wyrasta z ludzkiego wysiłku etycznego wspartego łaską (teza w gruncie rzeczy semi-pelagiańska), ale z nowego *esse in Christo* wyrażającego się w chrześcijańskim *agere*. Dlatego *Wierni powinni w życiu i obyczajach zachowywać to, co przez wiarę i sakrament otrzymali w sprawowaniu Eucharystii. Niech więc dolożą starań, by z ochotą całe życie swe spędzali w mocy niebiańskiego posiłku, uczestnicząc w śmierci i zmartwychwstaniu Pańskim*. W szczególności Eucharystia musi być korzeniem i ośrodkiem wychowania do ducha wspólnoty. Eucharystia jest bowiem znakiem zobowiązującym i uzdalniającym do budowania jedności Kościoła przez miłość.

Ks. Franciszek Blachnicki

III. PRAKTYKA ODNOWY

1. Komentarz rubrycystyczny do Instructio altera

Z dniem 7.III.1965 r. zapoczątkowana została posoborowa odnowa liturgii, na mocy pierwszej instrukcji wykonawczej Inter oecumenici z dn. 26.IX.1964 r. Po upływie ponad dwóch lat odnowa ta postąpiła poważnie naprzód. Wzrosło przede wszystkim zrozumienie wagi problemu u duchowieństwa, a u wiernych pełne otwarcie się na udział w odnowionej liturgii. W okresie tym napłynęło do Stolicy Apostolskiej ze strony wielu konferencji episkopatów, poszczególnych biskupów, kapłanów i wiernych szereg życzeń, aby znieść niektóre gesty i formy obrzędowe, które z racji swego pochodzenia lub znaczenia, okazały się albo wprost zbędne, albo obce dla mentalności współczesnego człowieka, tak aby pastoralny cel uczestniczenia w liturgii mógł być osiągnięty i łatwiej i skuteczniej.

Z tych życzeń i doświadczeń zrodziła się druga instrukcja wykonawcza Rady dla Wykonania Konstytucji o Liturgii z dnia 4.V.1967 *Tres abhinc annos*.

Kilku członków wspomnianej Rady, z natury rzeczy ludzie bardzo zorientowani w przedmiocie, opublikowało do wymienionej instrukcji komentarz zamieszczony w: *Notitiae* (3/1967 s. 169-194), ukazujący założenia, z których wynikają konkretne postanowienia oraz ogólny kierunek, ku któremu zmierza cała odnowa liturgii przede wszystkim mszalnej. Na komentarzu tym opiera się poniższe omówienie.

W y b ó r f o r m u l a r z y m s z a l n y c h

Instrukcja postanawia: *Poza okresem Wielkiego Postu, w dniach 3 klasy można odprawiać albo Mszę zgodną z oficjum dnia albo Mszę odpowiadającą wspomnieniu dokonanemu w Laudes. W tej Mszy można użyć koloru oficjum dnia, zgodnie z n. 323 Kodeksu rubryk (a. 1).*

Postanowienie tego punktu instrukcji rozszerza to, co było znane już w wymienionym Kodeksie Rubryk, a mianowicie, że w dni 4 klasy można było odprawiać Mszę ze święta jedynie kommemorowanego. Obecnie, poza Wielkim Postem, możliwość ta rozciągnięta została także na dni 3 klasy. Dzięki temu można obecnie odprawiać Msze niektórych świętych, które poprzednio nigdy nie mogły dojść do głosu np. dnia 10 listopada zamiast Mszy o św. Andrzeju z Awelinu, wyznawcy, można odprawić Mszę o św. Tryfonie i towarzyszach, męczennikach. Dlatego też w adwencie można odprawiać Msze z ferii w święta 3 klasy, dzięki czemu można będzie głębiej podkreślać duchowe treści tego okresu roku liturgicznego. Dlatego też prawdopodobnie w przyszłej reformie roku liturgicznego poszczególne ferie tego okresu otrzymają własne oracje, a być może nawet pełne formularze mszalne. Pewnym wyjściem na przeciw w tym względzie jest wprowadzenie lekcjonarza ferialnego, przewidującego odpowiednią możliwość doboru czytań mszalnych. Dzięki temu, oprócz bogatego źródła treści dla życia duchowego wiernych otwiera się przy tym większa swoboda, w określonych granicach wprawdzie, w kształtowaniu kultu świętych i podkreślaniu ich roli w życiu Kościoła. Swoboda ta odpowiada bardziej duchowym potrzebom wiernych oraz duchowi odnowy liturgii.

We Mszy święta lub ferii wspomnianych jedynie w Laudes można używać szat koloru właściwego tejże Mszy lub szat koloru dnia. Pierwsza z tych możliwości jest właściwsza. Przewidywał ją już Kodeks Rubryk dla Mszy 4 klasy. Obecnie w kolorze dnia można odprawiać Mszę oficjum kommemorowanego, chociażby kolory te różniły się między sobą. Rozwiązanie takie przewidziano z racji praktycznych, aby uniknąć niedogodności, któreby praktycznie mogła zrodzić, gdyby trzeba było przygotowywać, tam gdzie odprawia więcej kapłanów, szaty różnego koloru.

Jednak w wotywach 1, 2 i 3 klasy, a także we Mszach za zmarłych, należy używać koloru właściwego z tym, że Msze wotywnie o charakterze radosnym nie mogą być odprawiane w kolorze fioletowym np. Msza w drugi dzień 40-godzinnej Wystawienia.

We Mszy świętego lub ferii w okresie wielkanocnym kommemorowanych w Laudes należy odmawiać „Gloria”.

W y b ó r c z y t a ń m s z a l n y c h

Jeżeli Konferencja Biskupów danego kraju zezwoliła na wprowadzenie Lekcjonarza na dni powszednie w Mszach, odprawianych z ludem, można go używać także w Mszach odprawianych bez udziału ludu, w takim wypadku dozwolone jest czytanie lekcji w języku narodowym (a. 2).

Lekcjonarza ferialnego można więc używać nie tylko we Mszach odprawianych z udziałem wiernych, ale także w odprawianych prywatnie. Różnorodność bowiem czytań mszalnych ma być źródłem pobożności nie tylko dla

wiernych ale także dla kapłanów, nie biorących udziału w liturgii wspólnoty eucharystycznej. Powtarzanie w ciągu tygodnia czytań niedzielnych lub z Commune jest często nużące, liturgia zaś nie znosi zbyt częstych powtórzeń, stąd usunięcie wielu oktav niegdyś obchodzonych. Temu powtarzaniu więc ma zaradzić wprowadzenie czytań ciągłych tekstów biblijnych, by szerzej i obficie zastawić stół Słowa Bożego, także kapłanom nie włączającym się do normalnej liturgii sprawowanej społecznie.

Mimo iż w odprawianiu Mszy prywatnie obowiązuje język łaciński w całości, jednak czytania brane z lekcjonarza w myśl powyższego artykułu mogą być dokonywane w języku ojczystym.

Lekcjonarz ferialny zawiera perykopy biblijne także na niektóre ferie 2 klasy np. na ferie adwentowe od 17 do 23 grudnia. Ponadto są niektóre dni liturgiczne 2 klasy, które ściśle należą do *Proprium de tempore*, dlatego dobrze się stało, że we wzorcowym wydaniu lekcjonarza rzymskiego w dni te przewidziano czytania własne. Z pewnością w przyszłości dni te otrzymają pełne formularze własne.

W wypadku gdy jakiś formularz przewiduje własną Lekcję lub Ewangelię, wtedy oba czytania należy brać z tejże Mszy. Lekcjonarza ferialnego należy używać także we Mszach sobotnich o Najśw. Maryi Pannie, ponieważ są one specjalnego rodzaju Commune, a nie własne.

Niektóre święta 3 klasy i kommemorowane mają czytania własne w znaczeniu ścisłym. Są to: św. Tymoteusza (24. I), Nawrócenia św. Pawła (25. I), Objawień Matki Bożej w Lourdes (11. II), św. Gabriela Archanioła (24. III), Boleści Matki Bożej (piątek po I niedzieli Męki Pańskiej), św. Barnaby (11. VI), Wspomnienia św. Pawła (30. VI), Matki Bożej z Góry Karmelu (16. VII), św. Marii Magdaleny (22. VII), św. Marty (29. VII), Ścięcia św. Jana Chrzciciela (29. VIII), Aniołów Stróżów (2. X) i św. Rafała Archanioła (24. X).

Zrealizowanie w pełni niektórych norm mających na celu uproszczenie pewnych przepisów mogłoby grozić swego rodzaju zubożeniem, ponieważ łączy się z wyeliminowaniem kommemoracji, modlitw nakazanych, a do tego Msze wotywny, zwłaszcza odprawiane za zmarłymi w czarnym kolorze są także mniej mile widziane. Zubożeniu temu zapobiega postanowienie art. 3 omawianej instrukcji.

W dniach powszednich w ciągu roku, kiedy bierze się tekst Mszy z poprzedniej niedzieli, zamiast modlitw z niedzieli można użyć jednej z modlitw w różnych potrzebach, zawartych w mszale, albo modlitw z Mszy wotywnych zawartych w mszale (a. 3).

Powyższy przepis pozwala na sporą swobodę w dobieraniu pewnych oracji i ubogacaniu w ten sposób formularzy niekiedy często powtarzających się. Temu ubogacaniu służy dobór odpowiednich czytań oraz swoboda doboru oracji. Z formularzy niedzielnych pozostałyby więc jedynie niezmienione śpiewy procesjonalne (antyfony na wejście, ofiarowanie i Komunię) oraz międzylekcyjne wraz ze śpiewem na procesję do czytania Ewangelii. Śpiewy te, zwłaszcza w niedziele *per annum*, są bez specjalnego wyrazu liturgicznego i dlatego mogą być użyte także dla wyrażenia różnych treści w odmiennym kontekście.

Oracji *ad diversa* jest w mszale kilkadziesiąt, mszy wotywnych kilkanaście. Zarówno w oracjach jak i we mszach wotywnych znajdują się bardzo piękne i bogate w treść teksty liturgiczne. Z bogactw tych można obecnie czerpać obficie, zwłaszcza jeśli teksty te są odmawiane w języku zrozumiałym dla wiernych i wyjaśniane w odpowiednim komentarzu liturgicznym.

Redukcja oracji mszalnych

We Mszy należy odmawiać jedną modlitwę. Dodaje się jednak do niej drugą modlitwę z jednym zakończeniem stosownie do rubryk a) modlitwą obrzędową... b) modlitwę we Mszy wotywniej dziękczynnej... (art. 4).

Sygnalizowane od wielu lat pragnienie liturgistów, aby we Mszy odmawiać jedną tylko orację, bez mnożenia kommemoracji, nareszcie się spełniło. Omawiana instrukcja stanowi twardą zasadę odmawiania jednej tylko modlitwy. Domagają się tego racje psychologiczne: kolekta bowiem odmawiana przez celebransa po zebraniu się zgromadzenia liturgicznego i odpowiedniej zachęcie jednoczy modlitwy wszystkich obecnych. Nie ma więc potrzeby wyrażania dodatkowo pewnych prośb lub wzywania innego jeszcze świętego o pośrednictwo w tej modlitwie. Wynikałaby bowiem dodatkowa niedogodność i nieodpowiedniość psychologiczna w postaci dwukrotnego kończenia oracji, zwłaszcza że odmawia się ją lub śpiewa w języku ojczystym.

Pierwsze próby uproszczenia przepisów dotyczących oracji mszalnych podjęte były w 1955 r. gdy zniesiono tzw. modlitwy okresowe oraz kommemoracje oktaf i wigilii. W 1960 r. (Kodeks Rubryk) przyjęto zasadę, że we Mszy można odmawiać najwyżej 3 oracje, granicy zaś tej nie można było przekraczać pod żadnym pozorem. Wprowadzenie do liturgii języka ojczystego pociągnęło za sobą konieczność dalszego uporządkowania w tym przedmiocie. Dokonano tego mocą omawianej instrukcji stawiając żelazną zasadę jednej tylko oracji mszalnej.

W niektórych jednak wypadkach przewidziano możliwość a nawet konieczność odmawiania dodatkowych oracji, zawsze jednak pod jednym zakończeniem. Jedne z tych oracji są obowiązujące inne zaś dowolne tylko. Do pierwszych należą tzw. orację obrzędowe lub rytualne, ponieważ mają bezpośredni związek z rytmem złączonym wewnątrznie ze Mszą św. jak np. z racji udzielania święceń kapłańskich wszystkich stopni, uroczystego poświęcenia opata, opatki i dziewic, zawierania związku małżeńskiego (tzw. ślub rzymski udzielany w czasie Mszy św.), względnie niektóre orację z okazji rocznic dotyczących Kościoła powszechnego (papieskie) lub partykularnego (biskupie).

Inne natomiast są dowolne ponieważ dotyczą potrzeb raczej partykularnych np. śluby zakonne, rocznice święceń kapłańskich.

Wypadki kiedy należy lub można odmówić dodatkową orację pod jednym zakończeniem omawiana instrukcja wylicza nie przykładowo tylko (exemplative) lecz taksatywnie (taxative). Oznacza to, że niewyliczone należy uważać za zniesione. Zniesiono więc oracje takie, które dotychczas nie mogły być opuszczane (numquam omitendae) np. niedzieli, ferii adwentowych i wielkopostnych, tzw. oracje nierozdzielnie złączone, a także orację o Najśw. Sakramencie, gdy ktoś jeszcze odprawiał Mszę św. coram Sanctissimo exposito, wbrew zakazowi zawartemu w instrukcji Eucharisticum mysterium z dnia 25.V.1967 r. (art. 61).

Pozostaje jednak nadal modlitwa odmawiana nad ludem (po postcommunio) w okresie Wielkiego Postu, ponieważ jest ona stałym i odrębnym elementem w formularzu mszalnym, którego nigdy nie wiązano co do liczby i znaczenia z oracjami mszalnymi.

Pozostają ponadto kommemoracje świętych i ferii w Brewiarzu, według zasad zawartych w Kodeksie Rubryk.

Niektóre szczególne potrzeby np. oracje dodawane z racji niedzieli misyjnej znajdują lepsze miejsce w modlitwie powszechnej czyli wiernych.

Dzięki uporządkowaniu sprawy modlitw mszalnych wiele z nich otrzyma godniejsze miejsce we Mszach, skoro będzie można używać ich jako głównych oracji mszalnych, gdy w ferie 4 klasy będą używane formularze niedzielne. Dzięki temu wydobędzie się z zapomnienia wiele bezcennych modlitw, które staną się częścią żywej chwały Kościoła i nadadzą szczególnie wyraz liturgiczny modłom zgromadzenia liturgicznego.

W związku z redukcją kommemoracji do jednej tylko oracji nie ma już więcej miejsca na tzw. imperaty, czyli modlitwy nakazywane przez biskupów. W 1960 r. ograniczono ich liczbę i dni w które można je było odmawiać. Obecnie zostały zniesione zupełnie. Od tej pory znajdują one swe właściwe

miejsce w modlitwie wiernych, kończącej liturgię słowa, w której bierze udział całe zgromadzenie wiernych. Rozwiązanie takie podyktowane zostało doświadczeniami wielu episkopatów, które taki sposób zaradzenia tymże potrzebom uznały za najbardziej odpowiedni.

W formie odpowiednich wezwań w modlitwie wiernych odmawia się modły specjalne w intencji sprawujących władzę w społeczeństwie, przewidziane w niektórych krajach postanowieniami konkordatowymi lub innymi układami między państwem a Kościołem. Dawniej odmawiano je najczęściej w formie antyfony, wersetu i oracji przy końcu Mszy lub Oficjum, względnie jako kolektę przy oracji mszalnej. W tej tradycyjnej formie było to zawsze modlitwą duchownego tylko a nie całego zgromadzenia. Obecnie stają się modlitwą społeczną. U nas w Polsce należałoby do tego sprowadzić modlitwy odmawiane w rocznice papieża i biskupa diecezji. Ponieważ Konferencje biskupów mają możliwość swobodnego kształtowania formy słownej wezwań modlitwy wiernych, gwarantuje to lepsze i właściwsze uwzględnienie potrzeb współczesnego człowieka. Dzięki temu wierni będą mogli uczestniczyć w niej łatwiej i pełniej.

O g r a n i c z e n i e k ł ę k a ń w e M s z y ś w .

Omawiana instrukcja wnosi w Ordo Missae pewne zmiany dotyczące niektórych gestów odpowiednio przejaśniając dotychczas obowiązujące przepisy w tym względzie. Przesadna liczba tych gestów np.. klękań, znaków krzyża i pocałunków, zwłaszcza w kanonie, zaciemniała logikę i jasność tej wielkiej modlitwy eucharystycznej Kościoła. Doświadczenia z rytu koncelebry oraz z odprawiania Mszy twarzą do wiernych przemawiają za poważnym ograniczeniem tychże gestów.

Celebrans przyklęka tylko:

- a. gdy przystępuje do ołtarza lub od niego odchodzi, jeżeli jest tabernakulum z Najśw. Sakramentem.
- b. po podniesieniu hostii i po podniesieniu kielicha,
- c. na końcu Kanonu po doksologii,
- d. przed Komunią zanim powie „Panem caelestem accipiam”,
- e. po złożeniu do tabernakulum komunikantów, które zostałyby po zakończeniu Komunii wiernych.

Inne przyklęknięcia opuszcza się (a. 7).

Instrukcja ogranicza więc poważnie we Mszy ilość przyklęknięć. Te które pozostały między konsekracją a Komunią podkreślają wyraźniej pewne momenty liturgii mszalnej i przejście od jednej części do drugiej. Klęka się bowiem: po każdej konsekracji (i po podniesieniu poszczególnych postaci), przed rozpoczęciem obrzędu Komunii (przed „Pater noster”), przed samą Komunią oraz po jej zakończeniu, przynajmniej w pewnych wypadkach. Pozostały także przyklęknięcia już właściwie poza liturgią mszalną, gdy przychodzi się i odchodzi od ołtarza, na którym jest przechowywana Eucharystia. Chodzi tu o klękanie tylko na początku i przy końcu liturgii, a nie tylekroć ilekroć przychodzi się do ołtarza i odchodzi doń w czasie samej liturgii np. idąc na ambonę do czytania Ewangelii itp.

W świetle jednak wymagań cytowanej już instrukcji *Eucharisticum mysterium* (a. 53, 55) tam gdzie się odprawia Mszę św. nie należy przechowywać Najśw. Sakramentu.

Klękanie w czasie innych czynności liturgicznych należy normować analogicznie do tychże w czasie Mszy św.

Usługujący przy odprawianiu Mszy, czy to subdiakon i diakon, czy też ministranci, klękają podczas wypełniania swych funkcji jedynie wtedy, gdy przechodzą przed ołtarzem w czasie pomiędzy konsekracją a Komunią. Diakoni zaś ponadto tylekroć, ilekroć stoją przy klękającym celebransie. Inne

przyklęknięcia usługujących odpadają np. podczas inklinacji celebransa przy okadzaniu ołtarza, przy dojściu lub odejściu od ołtarza, na którym nie ma tabernakulum z Najśw. Sakramentem. Ograniczenie więc klękań dotyczy wszystkich Mszy i wszystkich biorących w niej udział.

Przedyskutowany na synodzie biskupów w Rzymie w 1967 r. schemat Mszy, tzw. *Missa normativa* eliminuje klękanie chyba zupełnie.

O g r a n i c z e n i e p o c a ł u n k ó w m s z a l n y c h

Celebrans całuje ołtarz tylko na początku Mszy, gdy odmawia modlitwę Oremus te Domine, albo gdy przystępuje do ołtarza jeśli opuszcza się modlitwy u stopni ołtarza, oraz na końcu Mszy zanim pobłogosławi i odeśle lud.

Inne pocałunki ołtarza opuszcza się (a. 8).

Ucałowanie ołtarza jest znakiem czci oddawanym mu na początku i przy końcu liturgii. Znane jest w liturgiach wschodnich. W liturgii rzymskiej zaś znane jest już w Ordo Rom. I to zarówno jako obowiązujące diakona jak i celebrującego biskupa. W średniowieczu pocałunek ołtarza uważano za oznakę czci oddawaną relikwiom świętych męczenników znajdujących się w ołtarzu. Z biegiem czasu mnożenie pocałunków zatępiło ich właściwy sens. Łączono je bowiem z pewnymi pozdrowieniami celebransa. Obecnie zostawiono ucałowanie ołtarza tylko na początku i końcu Mszy, by jaśniej wynikał jego charakter jako znaku czci dla miejsca, na którym sprawowana jest Ofiara Chrystusa.

Gdy Mszę odprawia się twarzą do wiernych, byłoby rzeczą bardziej odpowiednią, aby celebrans całował ołtarz przed samym odejściem od niego, już po rozesłaniu wiernych. Jednak gdyby taki przepis obowiązywał, w wypadku odprawiania twarzą do ściany, celebrans musiałby dodatkowo odwracać się do ołtarza, by go ucałować. By uniknąć tej niedogodności instrukcja ustala jednolitą normę dla wszystkich odprawiających, przewidując ucałowanie ołtarza przed pozdrowieniem ludu i pobłogosławieniem go; po czym celebrans nie odwracając się już od ołtarza, odchodzi odeń. Dlatego też nie przewiduje się w zasadzie zabieranie przezeń kielicha stojącego na ołtarzu, którym powinien być uprzednio, po puryfikacji przeniesiony przez usługującego na kredencję.

Missa normativa końcowego ucałowania ołtarza nie przewiduje zupełnie.

Pozostaje bez zmian ucałowanie przez celebransa księgi Ewangelii po odczytaniu świętego tekstu.

R y t p r z y g o t o w a n i a d a r ó w o f i a r n y c h

Poczynając od bardzo prostego rytu przygotowania darów ofiarnych w pierwszych wiekach, polegającego po prostu na złożeniu wydzielonego chleba i wina na mensie ołtarzowej, ryt ten rozrósł się w miarę upływu wieków aż do formy dzisiejszej. Dotychczasowe częściowe reformy różnych części Mszy nie dotyczyły omawianego rytu, ponieważ należałoby właściwie przeprowadzić całkowitą reformę, zarówno tekstów temu obrzędowi towarzyszących, jak i samego obrzędu. Także omawiana instrukcja właściwie nie zmienia zasadniczych rzeczy: znosi jedynie krzyże czynione pateną i kielichem przy składaniu ich na ołtarzu. Pozostają jednak krzyże nad ampułką z wodą i nad darami i przy słowach „Veni Sanctificator”.

Znaki krzyża nad darami są dość późnego pochodzenia. Dla przykładu nad kielichem z X wieku, nad hostią zaś znane są dopiero w *Rationale Duranda* (XIII w.)

Missa normativa nie przewiduje zupełnie znaków krzyża przy przygotowaniu darów ofiarnych, ani też odmawiania obecnie obowiązujących formuł modlitewnych. Przewiduje natomiast możliwość, według uznania celebransa, zupełnie innych i krótkich formuł, wziętych z dawnej liturgii.

Omawiana instrukcja zmienia funkcję pateny przywracając jej właściwą rolę misy, podstawy na chleb. Dlatego chleb-hostia ma leżeć na niej od ofertorium aż do Komunii włącznie. W związku ze zmianą funkcji pateny zmienia się także jej kształt, a przede wszystkim uwydatnia się jej niezależność od formy kielicha, z którym nie występuje razem jako jego część, ponieważ nigdy na nim nie leży.

Niegdyś w Mszach uroczystych subdiakon zabierał patenę z ołtarza i trzymał ją aż do „Pater noster”, aby z racji swej wielkości nie przeszkadzała podczas kanonu. Zwyczaj ten trwał aż do roku 1964, gdy został zniesiony na mocy postanowień instrukcji *Inter oecumenici* (a. 48 d). Obecnie patena zostaje na ołtarzu. Leży na niej przez cały czas hostia. Odpada więc w związku z tym konieczność zbierania partykuł z korporалу oraz odpowiedniego składania go, chyba że gdzieś jeszcze konsekruje się bezpośrednio na nim komunikanty dla wiernych, umieszczone poza pateną lub puszką. Otwartą sprawą pozostaje kwestia prania korporalu przez osoby odpowiednio do tego upoważnione. Obecnie brak racji dlaczego by nie można było korporalu traktować tak jak każdą inną szatę kościelną, skoro nie leży na nim bezpośrednio Ciało Pańskie.

O d m a w i a n i e k a n o n u

Zwyczaj odmawiania kanonu po cichu jest nie znany w dawnej tradycji Kościoła, ani też nie wiąże się z naturą tejże modlitwy. Według św. J u s t y n a l u d w ł ą c z a ł s i ę d o m o d l i t w y e u c h a r y s t y c z n e j k a p ł a n a o d p o w i a d a j ą c w o d p o w i e d n i e d n y c h m o m e n t a c h : *Amen*. Według świadectwa *Ordo I* (n. 88) w Rzymie, w VIII wieku, kanon był jeszcze odmawiany głośno, jednak już z pewną modyfikacją co do natężenia głosu, albo przynajmniej, jak świadczy *Ordo XV* (n. 39) tak, aby „był słyszany jedynie przez otaczających ołtarz”. Ale już w IX wieku *Expositio Missae Romanae* zaleca recytować kanon po cichu, ponieważ – uzasadniono – Duch Święty w ciszy dokonuje przedziwnej przemiany chleba i wina. Dlatego już w X wieku *Ordo V* (n. 58) podaje nakaz formalny odmawiania kanonu po cichu. Taki sposób odmawiania kanonu w ciągu wieków był różnorodnie uzasadniany przy pomocy argumentów z historii, alegorii i odpowiedniości, które jednak nigdy nie były w pełni przekonujące. Doszło do tego, że przekłady kanonu na języki ojczyste były zawsze niemile widziane aż do św. Piusa X i nie mogły się ukazywać bez pokonania wielkich trudności (por. M. R i g h e t t i, *Storia liturgica*. T. III, *La Messa*, Milano 1966, 345-350). Sprawa odmawiania głośno kanonu wynikała ponownie przy okazji przywrócenia koncelebry, w której kanon jest odmawiany głośno w całości, a nawet częściowo może być śpiewany. Okazało się, że takie wykonywanie kanonu przynosi wiele korzyści duszpasterskich, zwłaszcza jeśli dojdzie do tego pozwolenie na wykonywanie go w języku ojczystym, jak to już ma miejsce w niektórych krajach i na co pozwala Konferencjom biskupów omawiana Instrukcja w art. 28 a.

Odmawianie kanonu po cichu świadczyłoby o niezrozumieniu zasadniczej struktury modlitwy eucharystycznej, jako modlitwy celebransa, przewodniczącego całemu zgromadzeniu liturgicznemu: oczywiście nie oznacza to, że wszystkie jego modlitwy powinny być głośno wykonywane, ponieważ niektóre z nich np. u stopni ołtarza, tzw. małego kanonu i komunijne, mają charakter jak gdyby prywatny i dlatego nawet nie może ich odmawiać głośno. Poza tym zaistniałby w takim przypadku dysonans, gdyby po liturgii słowa, w której wierni uczestniczyliby aktywnie przez śpiewy lub recytację, następowałoby przejście do cicho odmawianego kanonu, zwłaszcza że prefacja i końcowa doksologia byłyby śpiewane lub dialogowane.

Recytowanie głośno lub śpiewanie kanonu jest jeszcze obecnie fakultatywne, do czasu gdy wierni nie zostaną do tego odpowiednio przygotowani, a zwłaszcza do czasu wprowadzenia właściwego tekstu wielkiej modlitwy

eucharystycznej Kościoła. Reforma taka jest już daleko zaawansowana, jak świadczą o tym opublikowane próby. Dlatego Missa normativa przewiduje odmawianie kanonu tylko *c l a r a v o c e* lub śpiewanie go.

Aby codzienne odmawianie głośno nie spowodowało spowszednienia kanonu, przy ostatecznej reformie Mszy przewiduje się możliwość używania kilku wariantów modlitwy eucharystycznej.

Z n a k i k r z y ż a w k a n o n i e

W kanonie celebrans:...

B) *robi nad darami ofiarnymi jedyny znak krzyża na słowa: benedicas † haec dona, haec munera, haec sancta sacrificia illibata. Inne znaki krzyża nad darami opuszcza się (a. 11).*

Zwyczaj czynienia znaków krzyża nad darami datuje się od VIII wieku, choć nie wszystkich jednocześnie. Najstarszą serią są 4 znaki krzyża przy słowach: *b e n e † d i c a s*, *h a e c † d o n a*, *h a e c † m u n e r a*, *h a e c † s a n c t a s a c r i f i c i a* oraz seria 3 krzyży przy słowach: *s a n c t i † f i c a s*, *v i v i † f i c a s*, *b e n e † d i c i s* w modlitwie „Per quem”. Inne zjawiały się stopniowo w ciągu wieków, zawsze związane z sensem błogosławieństwa lub wskazania na dary ofiarne. Jako ostatni (XII w.) przyjął się znak krzyża, który czyni celebrans na sobie w modlitwie „Supplices te” przy słowach „omni benedictione caelesti”.

Na temat znaków krzyża w kanonie dyskutowano w przeszłości wiele. Te znaki, które poprzedzały konsekrację rozumiano w sensie deprekatorywnym, proszącym o błogosławieństwo, ponieważ łączą się ze słowami *B e n e d i c a s* lub *b e n e d i c t a m* i dotyczą darów jeszcze nie uświęconych sakramentalną przemianą. Podobne znaczenie ma znak krzyża w konsekracji przy słowie *benedixit*; jakkolwiek znak ten umiejscowiono tu jedynie z racji materialnego podobieństwa słowa jako takiego, ponieważ w istocie rzeczy słowo to nie oznacza błogosławieństwa, w znaczeniu sprowadzania uświęcenia, lecz tyle co czynić dzięki. Stąd też obecne opuszczenie tego znaku krzyża.

Większą trudność sprawiało zrozumienie sensu znaków krzyża po konsekracji. W przeszłości przyznawano się do braku zrozumienia ich sensu (papież Innocenty III), a już na Soborze Trydenckim były liczne głosy za ich zniesieniem. Wielu widziało w nich jedynie gesty wskazujące, podkreślające pewne formuły słowne. Ostatecznie jednak obecna instrukcja przewiduje zniesienie ich całkowicie.

W związku ze zniesieniem w kanonie znaków krzyża może zrodzić się wątpliwość co do sposobu zachowania się podczas tych momentów kanonu, w których niegdyś było przewidziane wykonywanie ich.

Variationes in Ordinem Missae inducendae (Roma 1967), oparte o postanowienia omawianej instrukcji, stanowią następujące zasady:

a) „*Quam oblationem*” mówi z rękoma złożonymi, aby nie mnożyć przesadnie gestów składania i rozkładania rąk.

b) podczas słów konsekracji, poczynając od „*Qui pridie*” i respective od „*Simili modo*”, hostię i kielich należy trzymać obiema rękami już od początku, podczas gdy niegdyś trzymało się hostię jedną ręką drugą błogosławiąc, a kielich stawiało się nawet powrotnie na ołtarz. Po wymówieniu słów konsekracji wina, kielicha nie stawia się na ołtarzu, lecz dokonuje się bezpośrednio podniesienia.

c) w czasie całej modlitwy „*Unde et memores*” trzyma się ręce rozłożone.

d) „*Supplices te*” odmawia się w postawie głęboko pochylonej, aż do słów „*Corpus et sanguinem sumpserimus*”, po czym prostuje się i żegna przy słowach „*omni benedictione caelesti*”.

e) „Per quem” mówi się ze złożonymi rękami.

Poza kanonem pozostaje znak krzyża nad darami przy słowach „Veni Sanctificator” oraz nad ampułką z wodą.

Missa normativa przewiduje zniesienie nawet tych krzyży.

Są jednak ponadto znaki krzyża nie nad darami lecz czynione postaciami (cum oblati). Omawiana instrukcja znaki te znosi, a więc znak krzyża czyniony pateną z hostią oraz kielichem po ofiarowaniu darów oraz krzyże czynione hostią i kielichem przed Komunią kapłana. Zniesione są także trzy krzyże czynione nad kielichem po połamaniu hostii przy słowach „Pax Domini sit...”

Po wprowadzeniu tych zmian w postaci zniesienia znaków krzyża nad darami oraz licznych przykleknień wielka modlitwa eucharystyczna powinna zyskać na powadze i namaszczeniu wynikającym z możliwości odmawiania jej głośno oraz z gestów celebransa, który będzie ją odmawiać prawie w całości z rozłożonymi rękami, wykonując jedynie te gesty, które rzeczywiście zgadzają się ze słowami i czynią jej sens pełniejszym. Namaszczenie to wynikać będzie obecnie chociażby z piękniejszego gestu rąk, skoro kapłan nie będzie już musiał łączyć palców po dotknięciu hostii po konsekracji. Nakaz łączenia palców wynikał z troski o to, aby nie rozpraszać cząsteczek hostii, które mogłyby przylgnąć do nich. Fragmentów tych jednak nie ma zbyt wiele, jeżeli hostia jest należycie przygotowana, gdyby zaś były, palce ociera się nad pateną. Wolne zaś palce u ręki pozwalają na swobodniejsze trzymanie pateny, kielicha czy puszki.

Ryt Komunii św.

Omawiana instrukcja unifikuje ryt Komunii św. celebransa i wiernych, sprowadzając go do pierwotnej i poprawnej formy. W dotychczasowym bowiem *Ordo Missae* (przed 1965 r.) ryt Komunii wiernych nie był zintegrowany z rytym Komunii celebransa. Istniała bowiem tzw. *ixta positiō* rytów; do rytu Mszy św. włączono mechanicznie ryt Komunii udzielanej poza Mszą.

Pierwszą próbą uporządkowania tego stanu rzeczy były przepisy Kodeksu Rubryk z 1960 r. znoszące spowiedź powszechną i absolucję przed Komunią wiernych we Mszy. Przydatność nowego rozwiązania została wypróbowana od 1965 r. w rycie Mszy św. koncelebrowanej. Warto przy tym podkreślić, że wiernym ukazuje się hostię celebransa już przełamaną, a nawet przy koncelebrze, jedną jej część tylko, ponieważ lepiej wtedy oznacza chleb przeznaczony do spożywania. W wypadku braku wiernych do Komunii św. *Variationes* nie przewidują możliwości odmawiania z nimi Oto Baranek Boży i Panie nie jestem godzien oraz okazywania im hostii jako obrzędu zbędnego. Wobec czego kapłan Komunię swoją przyjmuje tak jak dotychczas, odmawiając przewidziane modlitwy, nie czyniąc znaku krzyża hostią i kielichem.

Dziękczynienie pokomunijne

We Mszy św. z udziałem ludu można przed modlitwą po Komunii św. (postcommunio), jeśli byłoby to wskazane zachować przez pewien czas święte milczenie, albo zaśpiewać lub odmówić psalm, albo pieśń pochwalną... (a. 15).

Przepisem tym omawiana instrukcja wprowadza pewną nowość. Chodzi o dziękczynienie po Komunii św. Jest ono wprawdzie fakultatywne tylko, ale przemawiają za nim liczne racje duszpasterskie i psychologiczne.

Wydawałoby się pozornie, że chodzi o dziękczynienie zespołowe. W intencjach jednak prawodawcy chodzi raczej o moment modlitwy bardziej osobistej, podobny do tego, jaki rubryki przewidują dla celebransa bezpośrednio po spożyciu Ciała Pańskiego. Chodzi o modlitwę prywatną każdego przyjmują-

cego Pana. Momentem tym jest zasadniczo milczenie przez pewien okres czasu, tym bardziej konieczne, że milczenie po konsekracji zanikło z racji głośnego odmawiania kanonu. Także śpiew psalmów lub pieśni dziękczynnych, przykładowo w instrukcji wyliczonych, ma tej modlitwie osobistej sprzyjać. Do zrozumienia i odpowiedniego przeżycia tego dziękczynienia trzeba wiernych odpowiednio przygotować. Jest to konieczne zwłaszcza tam, gdzie biorą udział we Mszy wierni o różnym poziomie życia duchowego oraz tam, gdzie Komunia św. rozdawana jest bardzo długo, na skutek czego śpiew towarzyszący jej może być brany za śpiew dziękczynny. Dlatego w praktyce duszpasterskiej należałoby zwrócić szczególną uwagę na właściwą organizację tego dziękczynienia preferując zawsze samą ciszę.

Cisza ta ma charakter różny od tej, która powinna być po wezwaniu przez celebransa do modlitwy. Chodzi przede wszystkim o ciszę dłuższą i wypełnioną inną treścią.

W czasie ciszy dziękczynienia wszyscy, nie wyłączając celebransa, mogą siedzieć, ponieważ taka postawa bardziej sprzyja medytacji. W takim wypadku celebrans może przejść do siedzenia i tamże usiąść. Tamże także może odmówić orację końcową (postcommunio).

Missa normativa omawiany obrzęd dziękczynienia przewiduje w dalszym ciągu jako fakultatywny.

Liturgia rozesłania

*Na końcu błogosławi się lud bezpośrednio przed odesłaniem. Byłoby chwalebnym, aby kapłan, odchodząc od ołtarza, odmawiał po cichu modlitwę „Placeat”. Także we Mszach za zmarłych udziela się błogosławieństwa i odsyła się lud zwykłą formułą: *Ite missa est*, chyba, że bezpośrednio następuje absolucja (przy katafalku); w takim wypadku po wypowiedzeniu słów: *Benedicamus Domino* i opuszczeniu błogosławieństwa przystępuje się do absolucji (a. 16).*

Na temat ukształtowania liturgii rozesłania zdania wśród liturgistów są bardzo podzielone. W instrukcji podany ryt, zatrzymany także, z wyjątkiem ucałowania ołtarza, w *Missa normativa*. Ryt ten przewiduje: odmówienie modlitwy końcowej (postcommunio), ucałowanie ołtarza, pozdrowienie wiernych, udzielenie błogosławieństwa i formę rozesłania. Elementy te wchodzą także do liturgii mszalnej za zmarłych, niezależnie od tego w jakim kolorze sprawowanej. Układ taki jest przejrzysty i prosty, ponieważ celebrans, gdyby odprowadzał twarzą do ściany, nie musi odwracać się powtórnie dla ucałowania ołtarza. Błogosławieństwo ludu przywrócono na właściwe miejsce, przed formułą rozesłania, aby nie kontynuować sprawowania liturgii jeszcze po rozesłaniu wiernych. Ponieważ błogosławieństwo znalazło się we Mszach śpiewanych między dwoma formami śpiewanymi, dlatego także ono może być śpiewane przez celebransa.

Obecnie zanika modlitwa „Placeat”, która w XIV wieku została włączona do rytu rozesłania i błogosławieństwa. Obecnie zaleca się jedynie, by odmawiać ją w drodze do zakrystii.

Ujednolicono także liturgię rozesłania we Mszach żałobnych, przewidując w nich udzielenie błogosławieństwa i używanie normalnej formuły rozesłania (*Ite missa est*). Wyjątek stanowi wypadek, gdy bezpośrednio po Mszy następuje absolucja przy katafalku. Przywrócenie błogosławieństwa ma na celu niepozbawianie wiernych uczestniczących w liturgii mszalnej owoców związanych z tą modlitwą, ponieważ mają do tego prawo.

Warto zaznaczyć, że *Variationes* mówią jedynie o absolucji „super feretrum”, a więc przy trumnie zawierającej ciało zmarłego chrześcijanina. Mieści się w tym pragnienie, aby absolucję przy pustej trumnie, „super tumulum”, stopniowo ograniczać jako obrzęd pozbawiony wewnętrznego sensu,

a wiernych do tego odpowiednio przygotować przez pouczenia w atmosferze integralnej pracy zaangażowanego środowiska liturgicznego.

Zamiast „*Ite missa est*” pozostaje „*Benedicamus Domino*” we Mszach, po których następuje jakaś procesja lub inna czynność liturgiczna bezpośrednio ze Mszą związana np. wspomniana absolucja przy katafalku lub nabożeństwo eucharystyczne kończące się udzieleniem błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Formułę „*Benedicamus Domino*” odmawia się lub śpiewa twarzą do wiernych.

Szaty liturgiczne

Manipularza można nigdy nie używać (a. 25).

Manipularz jest szatą wywodzącą się z chusty rzymskiej mappula, używanej dla celów praktycznych. Używali jej między innymi konsulowie przy otwieraniu imprez cyrkowych. Według świadectwa Ordo Rom. I subdiakon, przy wejściu biskupa, dawał chustą znać scholi by zaczynała śpiewy na wejście. Stąd aż do naszych czasów we Mszy pontyfikalnej podawało się manipularz biskupowi dopiero po przyjsciu do ołtarza i odmówieniu ministrantury. W przeszłości diakon podając celebransowi kielich i patenę trzymał je niekiedy poprzez chustę.

Ostatnio manipularz był używany jedynie w liturgii mszalnej przez subdiakona, diakona, kapłana i biskupa. Ponieważ jednak za używaniem go nie przemawiają żadne racje praktyczne lub estetyczne, ponieważ niejednokrotnie utrudnia on gesty zwłaszcza celebransa, jego użycie uznano za niekonieczne. Spodziewać się należy, że podawanie manipularza zniknie także z obrzędu święceń subdiakonatu przy reformie pontyfikału.

Dla podkreślenia jedności akcji liturgicznej instrukcja przewiduje (a. 26), że pewne czynności poprzedzające bezpośrednio Mszę i związane z nią wewnątrznie mogą być sprawowane w ornacie zamiast w kapie. Czynnościami takimi są np. niedzielna aspersja, poświęcenie popiołu, poświęcenie świec, absolucja przy katafalku itp. Przepis ten dotyczy także niektórych procesji po Mszy św. np. z Najśw. Sakramentem, po Mszy św. wieczorowej w Wielki Czwartek.

Upowszechnienie się praktyki odprawiania Mszy św. koncelebrewanej zrodziło także problem ilości szat, konkretniej ornatów. Ritus servandus in concelebratione Missae przewidywał konieczność, poza nielicznymi wyjątkami dla np. kapłanów chorych, używania przy koncelebrze ornatów przez wszystkich koncelebransów. Przepis ten jednak stwarza pewne trudności tam gdzie częściej koncelebruje wielu kapłanów. Dlatego instrukcja postanawia: „Wszyscy koncelebrujący mają przywdziawać szaty liturgiczne, które obowiązują przy indywidualnym odprawianiu Mszy ... Gdy jednak zachodzi ważna przyczyna np. gdy jest większa liczba koncelebrujących i brakuje szat, koncelebrujący, wyjąwszy zawsze głównego celebransa, mogą nie używać ornatu, zawsze jednak mają włożyć albę i stułę” (a. 27).

Albę i stułę kapłani mogą ze sobą łatwo zabierać wtedy, gdy zbierają się na szczególnie liczne zjazdy i spotkania. Przepis ten może znaleźć zastosowanie także we wspólnotach kapłańskich zakonnych, z tym jednak, że stuły nie można zakładać jedynie na sam habit czy sutannę lecz zawsze na albę.

W liturgii za zmarłych, zarówno w oficjum jak i we mszy, można używać szat koloru fioletowego, aby jaśniej podkreślić aspekty nadziei w prawdzie o śmierci chrześcijanina, przepojonej mocą paschalnego misterium Chrystusa. Koloru fioletowego można używać nie tylko wtedy, gdy przepisy zabraniają używania koloru czarnego, jak niektórzy mylnie chcą to interpretować, lecz we wszystkich Mszach, które można odprawiać w kolorze czarnym.

Z tego też względu istnieje możliwość zamiany przy absolucji przy katafalku responsorium „Libera me Domine”, ponieważ responsorium to przesadnie podkreśla tragizm śmierci. Poza tym w obrzędzie pogrzebowym Kościół modli się nie o oczyszczenie czy uwolnienie zmarłego od grzechów, ma ono miejsce jeszcze za życia zmarłego poprzez pokutę i Eucharystię. Obrzęd pogrzebowy jest właściwie uroczystym pożegnaniem członka społeczności wiernych odchodzącego na drogę innego życia, oświeconą nadzieją wynikającą z mocy paschalnego misterium Chrystusa.

Omawiana instrukcja weszła w życie w całym Kościele w dniu uroczystości św. Piotra i Pawła, apostołów, 29.VI.1967 r. Jej realizacja jest nieodzowna, aby właściwie przygotować grunt dla przyszłej i zasadniczej reformy liturgii mszalnej, aby nie była ona zbyt wielkim przeskokiem między stanem obecnym a tym, co zostanie wprowadzone.

Ks. Franciszek Greniuk, Lublin

IV. KRONIKA ODNOWY

1. Głos Episkopatu Holandii o odnowie liturgii

W 34 numerze „Notitiae” znajdujemy włoskie tłumaczenie instrukcji o świętej liturgii, która została w czerwcu b.r. opublikowana przez Episkopat Holandii. Instrukcja ta została przez redakcję „Notitiae” umieszczona pod znamienym nagłówkiem: *Incepta ad instaurationem liturgicam moderandam*. Chodzi więc o wypowiedź, która wytycza granice, miarkuje...

Zainicjowana przez Vaticanum II odnowa liturgii znalazła w Kościele holenderskim grunt dobrze przygotowany. W liście z 25.1.1964 podali biskupi podstawowe zasady, na których ta odnowa miała się oprzeć. Postulowali, by odnowiona liturgia była jak najściślej związana z codziennym życiem chrześcijanina, by to życie wyrażała i zapładniała. Taka, autentycznie życiowa liturgia miała być wspólnym dziełem biskupów, księży i laikatu.

W odpowiedzi na ten apel rozwinęła się bardzo twórcza inicjatywa, która jak stwierdzają biskupi dla wielu była radością – dla innych (wśród nich i dla biskupów) źródłem poważnej troski, dla jeszcze innych nawet przyczyną niezadowolenia i rozczarowania. Powodem troski biskupów były w szczególności trzy zjawiska: Nowe formy niekiedy zbyt mocno odbiegały od przyjętych powszechnie w Kościele, a jednocześnie nie wszystkim odpowiadały i dlatego nie mogło dojść do naprawdę serdecznego uczestnictwa w s z y s t k i c h, księży i laików w liturgii. Nadto, jak się wydaje, przesadzono gdy chodzi o surowość form i ubóstwo środków w kształtowaniu liturgii.

Ponieważ liturgia jest szczytem i źródłem życia i działalności Kościoła, nie można przeprowadzić w niej zmian bez wiedzy biskupa, który z kolei zależny jest od Stolicy Świętej. Dlatego biskupi po przestudiowaniu opinii i życzeń katolików holenderskich, po porozumieniu z Posoborową Radą Liturgiczną, a nawet samym Ojcem Świętym, postanowili unormować sprawę odnowy liturgii w następujących dyrektywach:

1. Kanon Mszy św. może być odmawiany w języku ojczystym. Prócz oficjalnego, dosłownego przekładu kanonu z mszału rzymskiego będą do dyspozycji trzy inne anafory, aby można było urozmaicać.

2. Istnieją od dłuższego czasu oficjalne tłumaczenia Ordinarium Missae. Pragniemy, by do czasu publikacji nowego Ordo Missae posługiwano się wyłącznie tym przekładem.

3. Gdy chodzi o oracje Mszy (chodzi chyba o kolektę, modlitwy nad darami i pokomunię) świętej, przygotowuje się trzy serie formuł, spośród których można będzie wybierać: wierny przekład oracji z *Missale Romanum*,

parafrazy tych oracji dostosowane do ducha i charakteru naszego narodu i seria naszych oracji na szczególne okoliczności.

4. Na dni powszednie mamy do dyspozycji nowy cykl czytań przygotowany przez Posoborową Radę Liturgiczną. Ta sama Rada przygotowuje 3-letni cykl perykop na niedziele i święta, które będą udostępniane od najbliższego adwentu.

5. Gdyby gdziekolwiek wprowadzono zmiany w obrzędach Mszy z własnej inicjatywy, będzie to przeciw naszej intencji. W niedługim czasie zostanie opublikowany nowy Ordo Missae, który odpowie maksymalnie istniejącym w tej dziedzinie życzeniom.

6. Świeceń Kapłańskich można odtąd udzielać w języku ojczystym wg tekstu oficjalnego dla tego celu sporządzonego.

7. Sakramentów świętych udzielać będziemy wg przekładu aprobowanego przez Episkopat. Dla chrztu niemowląt i dorosłych zostanie niedługo opublikowany zupełnie nowy ryt, mocno dostosowany.

W zakończeniu listu wyraża Episkopat holenderski nadzieję, że wydane postanowienia oznaczają dalsze osiągnięcia, a jednocześnie *aggiornamento* liturgii, choć zdają sobie sprawę z tego, że konieczne ograniczenia mogą niektórym sprawić zawód.

Ks. Rudolf Zielasko, Lublin

2. Kurs liturgiczny o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej w Lublinie

Zespół prelegentów lubelskiego środowiska liturgicznego przeprowadził w dniach 14, 15, 16, 17, 20 i 21 listopada 1967 roku kurs duszpastersko-liturgiczny poświęcony omówieniu *Instrukcji o Kulcie Tajemnicy Eucharystycznej* z 25.V.1967 r. Wykłady odbywały się wieczorami w kościele ks. ks. Jezuitów przy ul. Królewskiej.

W ramach kursu odbyło się 6 następujących prelekcji:

1. *Doktryna i praktyka kultu eucharystycznego w zarysie historycznym* (tło genetyczne Instrukcji) – ks. W. S c h e n k.

2. *Zasady teologiczne uporządkowania kultu eucharystycznego* – ks. R. Z i e l a s k o.

3. *Odnowa katechezy eucharystycznej w świetle Instrukcji z 25. V. 1967* – ks. F. B ł a c h n i c k i.

4. *Sprawowanie Pamiątki Pana we wspólnocie ludu Bożego* – ks. W. D a n i e l s k i.

5. *Komunia św. jako pełnia uczestnictwa we Mszy św.* – ks. A. L. S z a f r a ń s k i.

6. *Eucharystia jako sakrament trwały* – ks. F. G r e n i u k.

Niesłabnąca frekwencja ok. 120 uczestników kursu (kapłani-duszpasterze miasta Lublina oraz studenci KUL) świadczyła o aktualności tematyki. Przewidziane jest powtórzenie kursu w innych diecezjach.

Ks. Franciszek Blachnicki

3. Z prac Komisji Liturgiczno-muzycznej diecezji lubelskiej

a) Wizytacje liturgiczne

Wypełniając swe zadania przewidziane w instrukcji Inter Oecumenici (art. 47a) członkowie Komisji Liturgiczno-Muzycznej, z upoważnienia biskupa ordynariusza, odbywają wizytacje liturgiczne poszczególnych parafii. Wizytacje te mają na celu przewidziane w cytowanym artykule instrukcji zapozna-

nie się z aktualnym stanem duszpasterstwa liturgicznego w diecezji, co jest nieodzowne do owocnego prowadzenia akcji instruktażowej. Pozwala też na lepsze wyczucie potrzeby duszpasterzy, zapoznanie się z ich opinią na temat przydatności duszpasterskiej niektórych kompozycji melodii liturgicznych, zwłaszcza mszalnych oraz znalezienie argumentów trafiających do nieprzekonanych jeszcze do odnowy duszpasterzy. Przed rozpoczęciem akcji wizytacyjnej Komisja opracowała specjalny kwestionariusz obejmujący zagadnienia, na które każdy wizytujący musi zwrócić uwagę. Obejmuje on następujące główne punkty: 1. Księgi liturgiczne, 2. Szaty liturgiczne, 3. Liturgiczne wyposażenie kościoła, 4. Organizacja liturgii, 5. Przygotowanie wiernych, 6. Ministranci, 7. Chór kościelny, 8. Praktyczne uczestnictwo w liturgii, 9. Trudności lokalne.

Z faktycznym stanem rzeczy wizytujący stara się zapoznać uczestnicząc w liturgii na miejscu, normalnie w dniu świątecznym. Niektóre dane otrzymuje drogą wywiadu z duszpasterzami, organistą, chórzystami i innymi wiernymi.

Przy okazji takiego pobytu w parafii istnieje piękna możliwość bezpośredniej rozmowy z księżmi na tematy liturgiczne, w czasie której można wyjaśnić wiele problemów, przepisów i ducha odnowy liturgii.

Po odbyciu wizytacji sporządzany jest protokół w dwóch egzemplarzach, z których jeden jest przechowywany w archiwum Komisji, drugi zaś przesyłany do archiwum parafialnego.

b) Kurs liturgiczny dla dekanalnych referentów liturgicznych

W dniu 28 listopada 1967 r. zorganizowany został jednodniowy kurs liturgiczny dla dekanalnych referentów liturgicznych na temat instrukcji *Eucharisticum mysterium* z dnia 25.V.1967 r.

W ramach kursu ogłoszono pięć referatów ukazujących różne aspekty Tajemnicy Eucharystii w Kościele. Były to: *Eucharystia w odnowionej katechezie*; *Sprawowanie Pamiątki Pańskiej*; *Komunia św. w myśl instrukcji z „Eucharisticum mysterium”*; *Przechowywanie Eucharystii*; *Kult Eucharystii przechowywanej*. Referaty, z wyjątkiem jednego, wygłosili członkowie Diecezjalnej Komisji Liturgiczno-Muzycznej. Referaty były pomyślane zasadniczo jako wprowadzenie do dyskusji, ponieważ zakładano, że każdy z uczestniczących znał tekst instrukcji, która była już uprzednio rozprawdzona w tłumaczeniu polskim. Zarówno referaty jak i dyskusja, chwilowo bardzo gorąca, spotkały się z dobrym przyjęciem, co świadczyło o potrzebie organizowania takich spotkań.

Na zakończenie podano kilka komunikatów praktycznych, między innymi, aby w całej diecezji za melodię do części stałych Mszy św., której należy nauczyć wszystkich wiernych we wszystkich parafiach i kościołach, uważać kompozycję ks. I. P a w l a k a, *wariant II*, z odpowiednim „Wierzę”, których tekst w fotokopiach Komisja rozesłała uprzednio do wszystkich kościołów.

c) Dekanalni referenci liturgiczni

Jeszcze w 1965 r., na początku lutego, Komisja Liturgiczno-Muzyczna prosiła księży dziekanów o powołanie w drodze wyboru lub nominacji w poszczególnych dekanatach, referentów liturgicznych. Zespół taki rzeczywiście został powołany. Odbyło już z nimi kilka spotkań, aby nawiązać kontakt i ustalić pewne formy współpracy. Pomyśłani są oni bowiem jako współpracownicy Komisji, której członkowie nie zawsze mogą dotrzeć w teren np. na posiedzenia dekanalne, aby udzielać odpowiednich wyjaśnień i wskazówek. Dobierani są zasadniczo z księży liturgicznie zaangażowanych. Niestety jednak, jak uczy doświadczenie, nie zawsze tak jest.

Do obowiązków dekanalnych referentów liturgicznych należałoby przede wszystkim stworzenie w kościele, w którym pracują, wzorowego ośrodka liturgicznego, gdzie kapłani kondekanalni mogliby naocznie przekonać się, jak ma być ukształtowana liturgia parafialna. Ponadto powinni być zorientowani w najnowszych publikacjach na tematy liturgiczne, by w razie potrzeby mogli służyć radami i wskazówkami. Ważną jest także rzeczą aby posiadali odpowiednią dokumentację rozporządzeń i instrukcji liturgicznych, tak trudno dostępnych z racji rozpowszechniania ich w maszynopisach, czyli po prostu własne archiwum liturgiczne, przekazywane jednak swemu następcy w wypadku zmiany miejsca pracy. W związku z tymi zmianami nasuwa się spostrzeżenie oparte o przeszło dwuletnią praktykę, że byłoby dobrze dobierać referentów liturgicznych z pośród księży bardziej związanych z terenem, tj. z pośród księży proboszczów, lub rektorów kościołów; wikariusze bowiem są zbyt często przenoszeni na inne placówki, na czym cierpi ciągłość pracy.

Ks. Franciszek Greniuk

4. Wprowadzenie do liturgii

Ukazała się wreszcie z niecierpliwością już oczekiwana praca zbiorowa pod redakcją ks. W. S c h e n k a, ks. R. Z i e l a s k i i ks. F. B ł a c h n i c k i e g o p.t. *Wprowadzenie do liturgii*. Praca ta stanowi pierwszą próbę ukazania bogatej problematyki posoborowej odnowy liturgii, podjętą przez młode pokolenie liturgistów polskich (ze wstępu pracy) zgrupowanych wokoło wykładowców z KUL-u. Całość wydania uważać można jako obszerny i tematyczny komentarz do Konstytucji o Liturgii św.

Obszerne, prawie 700-stronicowe dzieło składa się z sześciu zasadniczych działów.

Część pierwsza omawia zagadnienia podstawowe jak: liturgia, liturgika, kult, konieczność odnowy, sakramenty a Kościół, liturgia a misterium paschalne Chrystusa itd.

Część druga zajmuje się zgromadzeniem liturgicznym, jako teologią, podziałem funkcji w zgromadzeniu, zadaniami komentatora, lektora, ministrantów, scholi, chóru i organisty.

Trzecia część obejmuje zagadnienia związane z Mszą św., udziałem ludu w niej, uczestnictwem w świetle duszpasterstwa parafialnego, komentarzem podczas Mszy, homilią a także Mszą św. koncelebrowaną.

Część czwarta jest doskonałym, pastoralnym uzupełnieniem *Liturgii sakramentów św.* – W. S c h e n k a, szczególnie przydatnym w duszpasterstwie parafialnym.

Piąta część traktuje o uświęceniu czasu w podwójnym aspekcie: roku liturgicznego oraz w modlitwie brewiarzowej.

Ostatnia część poświęcona jest śpiewowi i muzyce kościelnej, oraz zagadnieniom sztuki sakralnej, wyposażeniu wnętrza kościelnych według kanonów odnowionej liturgii.

Całość uzupełniona jest dokumentami odnowy liturgicznej. Bogate i dokładne indeksy pozwalają na szybką i łatwą orientację w obszernym materiale.

Wprowadzenie do liturgii jakkolwiek przeznaczone dla wykładowców wychowawców seminaryjnych, kleryków, stanowi także dużą pomoc dla duchowieństwa pracującego w duszpasterstwie parafialnym. Dzieło to zainteresuje również wiernych, którym nie obca jest odnowa liturgii w naszym kraju.

Praca została wydana przez księgarnię św. Wojciecha. Cena egzemplarza 180 zł.

Ks. Jerzy Stefański, Lublin

Zapis elektroniczny Biuletynu Odnowy Liturgii przygotował Jerzy Paczkowski